RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES MÉTAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4½ zł. Dla Gdańska 4½ guld. Dla Niemiec 4½ mk. Dla Ameryki 1 dol. kwart.

Pozostałe warunki zamieszczone są na III. stronie okładki.

Poznań, 19 września 1927

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10 - TEL. 2277

SUBSCRIPTION RATES: For 3 months (England) . . . sh 5
" " " (Germany) Gmks. 4.50
" " " (U. S. A.) . Dol. 1.—

ADVERSTISING-RATES:
Full page zł. 100.— Half a page zł. 60.— One fourth of a page zł 35.— One eighth of a page zł. 20.— One sixteenth of a page 10.— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates.
In special editions the rates are different.

Nr. 37. Poznań — Warszawa — Katowice — Gdańsk Rok VII.

Z powodu enuncjacyj wicepremjera K. Bartla.

Dzięki zeszłorocznej dobrej konjunkturze, wywołanej strejkiem angielskim i dobremi żniwami, dzięki dewaluacji złotego, umożliwiającej rentowną produkcję, dzięki równowadze budżetowej, nastąpiła dość daleko posunięta konsolidacja stosunków gospodarczych w Polsce. Jednakże stosunki gospodarcze są dotychczas w stanie płynności, dalekie od ostatecznej stabilizacji gospodarczej.

W tej więc sytuacji enuncjacje wicepremjera Bartla dają świadectwo zbyt daleko posuniętemu beztroskiemu optymizmowi.

Tymczasem bardziej na miejscu byłaby spokojna ocena, wskazująca na „rzeczywistość gospodarczą", na rafy i skały, które ominąć należy, na środki, służące do opanowania niebezpiecznych stron polskiego organizmu gospodarczego.

P. Bartel nic nam, niestety, nie mówił o opanowaniu konjunktury przez rząd drogą racjonalnej polityki gospodarczej.

Sądzimy, że podstawowym czynnikiem opanowania konjunktury w Polsce jest przynajmniej zapewnienie równowagi cen rolniczych i przemysłowych. Na temat ten słyszymy tylko poetyczne opowiastki, a nie słyszymy żadnych wytycznych, zmierzających do rozwiązania tego problemu.

P. Bartel nie widzi, że w dzisiejszych czasach „konjunktury są krótkotrwałe", według wyrażenia się ministra Kwiatkowskiego.

Również niema mowy o czynnikach dynamicznych w gospodarstwie Polski, narzucających konieczność rozwijania produkcji. Przedewszystkiem należy dostarczyć pełnego zatrudnienia obywatelom polskim. Tylko dzięki temu, że w parze z konjunkturą strajkową i rolniczą szło zatrudnienie szerokich mas, a wskutek tego rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego, mogliśmy z martwego, a prawie beznadziejnego punktu ruszyć naprzód.

Nic nam nie mówi p. Bartel, jakiemi środkami chce ten stan dodatni podtrzymać.

Przecież zdolność konkurencyjną produkcji polskiej zapewnił spadek złotego, który automatycznie zmniejszył realne zadłużenie, pod którego ciężarem całe życie gospodarcze wegetowało i niszczyło się. Dzięki zmniejszeniu realnego zadłużenia nastąpiło „urentownienie" warsztatów produkcji.

Zkolei niskie płace realne, niskie usługi, jak: koszty transportowe, podatki i świadczenia, pozwoliły na realne zmniejszenie kosztów produkcyjnych.

Ożywione tętno życia gospodarczego dało skarbowi wielkie dochody, tak, że skarb — według obliczeń — będzie rozporządzał nadwyżką w sumie 441 milj. złotych.

Te nadzwyczajne wpływy były możliwe tylko dzięki nadzwyczaj — jak na stosunki polskie — wysokiej konjunkturze.

Jeżeli zatem w przyszłości nie chcemy doznać pogorszenia, jeżeli wzrost realnych płac i stopy procentowej nie ma z powrotem wepchnąć nas w kryzys gospodarczy, natenczas konieczną jest wielka reforma skarbowa, któraby wyrównała zwiększenie płac i stopy procentowej, któraby pomogła do podtrzymania równowagi cen rolniczych i przemysłowych, oraz wielka reforma budżetowa, któraby zwiększyła kredyty rzeczowe.

Tymczasem planuje rząd dodatkowy budżet w lwiej mierze na ... pensje urzędnicze i wydatki wojskowe

Problem płac urzędniczych jest w Polsce specjalnie przykry; i to nie tyle ze względów ściśle gospodarczych, ile ze względów społecznych.

Urzędnicy — cała ich masa — wywierają nieustanny nacisk na państwowy aparat administracyjny w kierunku kreowania nowych urzędów i posad.

Liczbą swą i wagą na terenie społecznym przytłaczają życie gospodarcze. Nie pozwalają sferom gospodarczym przyjść do głosu. Ciążą nad interesem szerokich mas, spychając je na szary koniec i wydając je na pastwę przez siebie zaostrzonych stosunków gospodarczych.

Jestto stan poliarchji urzędniczej, katastrofalny w skutkach.

W tych warunkach podwyższenie pensyj urzędniczych ze szkodą wydatków rzeczowych jest rzuceniem pieniędzy w paszczę wiecznie głodnego molocha.

A przecież chodzi o rozszerzenie podstaw życia gospodarczego, a nie aparatu administracyjnego.

Chodzi o zatrudnienie ciężkiego przemysłu żelaznego, chodzi o zatrudnienie i podtrzymanie życia mas łącznie ze stwarzaniem nowych źródeł egzystencji na przyszłość, chodzi o mocarstwowe stanowisko Polski, chodzi wprost o byt Państwa i Narodu.

Zatem przeznaczenie dodatkowego budżetu na cele wybitnie konsumcyjne jest, jak nam się zdaje, zdradą interesów Państwa i Narodu.

Przeciw temu ustawicznemu zmniejszaniu kredytów rzeczowych, a powiększaniu wydatków personalnych winno życie gospodarcze stanowczo zaprotestować.

Również walka z drożyzną przez rząd obecny jest fatalnie prowadzona. Walka z drożyzną jest tylko możliwa przez wzrost produkcji, przez zeuropeizowanie całego naszego gospodarstwa społecznego.

Rzeczą państwowej polityki gospodarczej jest prowadzić energiczną działalność w zeuropeizowaniu polskiego organizmu gospodarczego drogą komunikacyj: kanałów, uregulowania rzek, linij kolejowych, dróg bitych oraz sieci miejskiej i elektryfikacji kraju.

Z drugiej strony popierając szybki proces regeneracyjny kapitału, sprowadzi się ogólne potanienie stosunków wymiennych czyli zmniejszenie kosztów utrzymania.

Twierdzimy, że brak obfitego kapitału obrotowego jest głównym powodem drożyzny. Obfity kapitał obrotowy nigdy nie pozwoli na taką wielką rozpiętość cen detalicznych i hurtowych.

P. Bartel wspominał również o zapoczątkowaniu budowy linji kolejowej Śląsk — Gdynia. Budowa tej magistrali winna być znacznie energiczniej prowadzona. Ma ona bowiem zwiększyć przelotność pociągów węglowych do portów. Zwiększenie przelotności spowoduje zatrudnienie całej rzeszy bezrobotnych G. Śląska.

W dniu 27 sierpnia r. b. bezrobotnych było w całem państwie 137 889, a w woj. śląskiem 44 523.

Jest jasnem, że polityka gospodarcza — chociażby ze względu na bezrobocie — musi dążyć do zatrudnienia tej rzeszy bezrobotnych województwa śląskiego.

Reasumując, wypada zaznaczyć bezstronnie, że rząd pomajowy wniósł niesłychanie wielkie urzeczowienie w traktowaniu gospodarstwa społecznego. Jest on pierwszym rządem ekonomicznym w Polsce. I z tego tytułu przedstawia wielki plus. Jednakże nie jest to bynajmniej zasługą p. Bartla, tylko min. Kwiatkowskiego.

Wprawdzie rząd ten korzystał z konjunktur, jednakże dotychczas nie eksperymentował na organiźmie gospodarczym, tylko stosunki gospodarcze ułatwiał a przez to i ulepszał.

Mimo to w Polsce nie wystarczy prowadzić tak wąskiej polityki gospodarczej, w Polsce trzeba budować tory, po których rozwój mknie z szybkością parowozu", w Polsce trzeba zdobyć się na decydujące reformy, specjalnie aparatu administracyjnego i ustroju podatkowego.

Alfred Lorenczewski

oooo

Konieczność obniżenia taryfy kolejowej na węgiel.

Jedną z najważniejszych kwestyj dla kształtowania się warunków gospodarczych w Wielkopolsce są koszty transportu węgla, a co zatem idzie cena węgla ze względu na wpływ, jaki wywiera na koszty produkcji przemysłowej. Z chwilą powstania Państwa Polskiego Wielkopolska znalazła się w warunkach niekorzystnych pod względem dostawy węgla, bo będąc oddzielona od zagłębia węglowego korytarzem niemieckim, musiała sprowadzać węgiel drogą okrężną przez Sosnowiec — Łódź, co stanowiło przedłużenie linji transportowej o 170 km. Pozatem sprowadzała Wielkopolska z powodu przeciążenia polskich linij transportowych przesyłkami węgla do Gdańska i Gdyni, aby nie dopuścić do wstrzymania ruchu w swych zakładach przemysłowych, węgiel przez korytarz niemiecki, co stanowiło podrożenie węgla o 3—4 zł. na tonie. Aby zapobiec konieczności posługiwania się korytarzem niemieckim dla przewozu węgla w chwilach wzmożonego eksportu oraz aby skrócić drogę z zagłębia węglowego do Wielkopolski, wybudowano połączenie kolejowe Kalety — Podzamcze. Jednakowoż mimo oddania tej linji od szeregu miesięcy do użytku, nadzieje przemysłu wielkopolskiego co do potanienia przewozu nie zostały spełnione. Po otwarciu wspomnianej linji Wielkopolska korzystała początkowo przy przewozie węgla z wyjątkowej taryfy nr. 9, co stanowiło obniżenie frachtu przy 30-tonowym wagonie o 10%, a przy wagonie 15-tonowym 5%. Obszar korzystający z tych ulg był zakreślony linją demarkacyjną Jarocin — Krotoszyn — Gniezno, lecz od 1 maja r. b. granica demarkacyjna zostaia przesuniętą na linję Kaczory — Bydgoszcz, wskutek czego większa część Wielkopolski pozbawiona została dotychczasowej ulgi przy przewozie węgla, bo koszty przewozu wagonu 30-tonowego węgla z Katowic do Poznania, które przedtem wynosiły 418.50 zł., obecnie wynoszą 465 zł., co stanowi podrożenie transportu o 46.50 zł. na wagonie, a 1.55 zł. na tonie węgla. Jestto bardzo znaczne podwyższenie przewoźnego nawet w porównaniu z frachtem, płaconym za węgiel przed otwarciem linji Kalety — Podzamcze, a więc wtedy, gdy droga była o stokilkadziesiąt kilometrów dłuższa, bo wówczas przewoźne za wagon 30-tonowy wynosiło tylko 432 zł. Ustalenie tak wysokiej stawki przewozowej jest może uzasadnione z punktu widzenia rentowności nowo budowanej kolei Kalety — Podzamcze, ze stanowiska ogólno - gospodarczego musimy je uznać za wysoce szkodliwe, bo wybudowanie krótszego połączenia dla Wielkopolski z zagłębiem węglowem miało przedewszystkiem na celu potanienie przewozu węgla tak dla zwiększenia się konsumcji przemysłowej węgla, jak i dla obniżenia kosztów produkcji. Natomiast podwyższenie stawki przewozowej o 33 zł. na wagonie w porównaniu z frachtem przed wybudowaniem kolei Kalety — Podzamcze, hamuje rozwój przemysłu tutejszego, bo uniemożliwia obniżenie kosztów produkcji, co

temwięcej daje się odczuć, że okręg tutejszy znajduje się w trudniejszem położeniu od innych dzielnic Polski ze względu na wysoki poziom płac robotniczych. Obniżenie kosztów przewozu ma wobec tego pierwszorzędne znaczenie dla Wielkopolski, przyczem należy brać pod uwagę, że w razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami dzielnica tutejsza będzie musiała w pierwszym rzędzie walczyć z konkurencją wyrobów niemieckich, która zmusi przemysł albo do obniżenia kosztów produkcji, co bez obniżenia ceny węgla da się tylko częściowo uskutecznić, albo spowoduje jego upadek, a temsamem opanowanie rynku krajowego przez przemysł niemiecki. Pozatem obniżenie kosztów przewozu nietylko się przyczyni do rozwoju przemysłu w Wielkopolsce i do wzrostu zużycia przezeń węgla, lecz również wzrośnie konsumcja węgla w rolnictwie i w miastach, które obecnie zużywają znaczne ilości drzewa na opał.

Pozatem zasługuje na specjalną uwagę sprawa obniżenia taryfy na miał węglowy i koksowy. W komunikacji wewnętrznej stosuje się już wprawdzie przy przewozie miału węglowego i koksowego taryfę wyjątkową nr. 11, według której przewoźne oblicza się według klasy E. ze zniżką 15, 10 wzgl. 5% zależnie od wielkości wagonu. Jednakowoż i w tym wypadku przez przesunięcie granicy demarkacyjnej na linję Kaczory — Bydgoszcz Wielkopolska ze zniżki nie korzysta, opłacając przewoźne tylko według klasy E.

Stosunek przewoźnego do wartości towaru jest następujący przy cenie za 100 kg. miału węglowego 1 zł, miału koksowego 80—90 groszy.

Klm.	Przewoźne w gr za 100 kg.	Stosunek proc. przewoźnego do ceny miału węglowego.	Stosunek proc. przewoźnego do ceny miału koksowego
100	65	65	72
150	80	80	88
200	95	95	105
300	113	113	125
400	131	131	145

Jak z powyższego wynika, wynosi przewóz na odległości od 100 do 400 klm. 65 — 131% ceny miału węglowego, a 72 — 145% ceny miału koksowego, co stanowi przedrożenie o przeszło 100% tak ważnego dla przemysłu wielkopolskiego artykułu. Przed wojną przewoźne na tych odległościach wynosiło 60% ceny miału.

Postulat obniżenia taryfy na miał węglowy i koksowy zasługuje na uwzględnienie przedewszystkiem z tego względu, że przy obecnem dążeniu do racjonalizacji poszczególnych gałęzi przemysłu używanie miału, jako tańszego paliwa, coraz więcej się zaprowadza, szczególnie w przemyśle ceramicznym, drzewnym i młynarskim, a dążenia te mają na celu obniżenie kosztów produkcji i cen gotowych produktów, powinny się zatem spotkać z poparciem kolei polskich ze względu na ogólny interes gospodarczy Państwa.

St. Preibisz.

W przededniu przystąpienia Polski do Międzynar. Kartelu Stalowego.

(Rzut oka na sytuację naszą).

Wśród jakich okoliczności przystępujemy do kartelu? — Nasze aktywa... Już nam więcej ani Niemcy, ani Czesi, ani również Węgrzy wstrętów czynić nie będą...

Stoimy w przededniu przystąpienia polskiej produkcji stalowej do Międzynarodowego Kartelu Stalowego. Wszelkie punkty sporne pomiędzy nami a Kartelem, jak słychać, są już uzgodnione, ku czemu wielce przyczyniła się — co warte podkreślenia — energja b. min. Kiedronia. W ostatnich dniach września, a najpóźniej w pierwszych dniach października rb. na specjalnej w tym celu sesji nadzwyczajnej w Luksemburgu będzie podpisany układ, włączający produkcję Polski do Kartelu. W takiej chwili nie od rzeczy będzie, pozostawiając do innej sposobności omówienie korzyści, jakie dla nas

Czy redukcja Izb Przemysłowo-Handlowych na terenie Wielkopolski i Pomorza?

(Od naszego korespondenta).

Zachodnie dzielnice Polski, tj. Wielkopolska i Pomorze, posiadają na swym obszarze 4 izby handlowo - przemysłowe.

Z tych izba poznańska obsługuje obszar Wielkopolski bez jej północnych połaci, izba grudziądzka i toruńska służy wyłącznie Pomorzu, pozostała wreszcie izba bydgoska pilnuje interesów handlu i przemysłu t. zw. okręgu nadnoteckiego, na który składają się częściowo powiaty północnej Wielkopolski aż po Gniezno oraz części południowego Pomorza.

Taki podział czynności z punktu terytorjalnego i ze względu na różne województwa nie przyczyniał się, rzecz prosta, do uproszczenia zadań, leżących przed temi izbami.

I to był właśnie pierwszy punkt zaczepienia sprawy tej przez owe czynniki centralne w Warszawie, które pragnęły w tę zawiłą wielce, ich zdaniem, sytuację wprowadzić pewne uproszczenie. Ostatecznie rządy pomajowe w Polsce przyszły pozatem do przekonania, iż ciężar, jaki z racji istnienia aż tylu izb ponosi kupiectwo i wielki przemysł obu tych województw, jest w tych warunkach niestosunkowo wysoki i że narzekaniom tych warstw na zbyt wysokie obciążenia publiczne należy kres położyć bodaj tą drogą, iż z ich pleców zdejmie się przedewszystkiem te koszty, które z istnieniem Izby Handl.-Przem. w Bydgoszczy i Toruniu są połączone. A utrzymanie obu tych izb przedstawia łącznie zgórą ciężar 150.000 zł rocznie, nie wliczając w to kosztów utrzymania zakładów naukowych, przez Izby te patronowanych. Oto główne motywy, na których się oparłszy, odnośne sfery postanowiły, jak słychać, przystąpić do zlikwidowania obu tych urzędowych reprezentacyj świata handlowego i przemysłowego w okręgu południowego Pomorza i północnej Wielkopolski.

Dla ścisłości wyraźnie dodać należy, iż rzecz ta narazie jeszcze nie wyszła ze sfery projektów i rozważań. Natomiast byłoby zamykaniem oczu na twardą rzeczywistość, gdyby w tem miejscu jaknajmocniej nie podkreślić faktu, iż podobna akcja jest specjalnie ostatnio bardzo energicznie wdrożoną

stąd przypadną, rzucić okiem bodaj pokrótce, wśród jakich okoliczności i warunków układ ten nas zastaje. Otóż przedewszystkiem reguluje on nasz eksport do Rumunji, Jugosławji i wogóle do krajów bałkańskich, który tam na rzecz naszą doskonale się rozwijając, był wciąż solą w oku dla hut czeskich, węgierskich, a przedewszystkiem czechosłowackich.

Jeszcze ważniejszą stroną tego układu będzie oznaczenie naszego kontyngentu wywozowego do Niemiec, z któremi do tej pory co do tego w żaden sposób nie można było dojść do ładu. Wogóle jeżeli mowa o konkurencji niemieckiej wobec nas, to również w układach kartelu wspomnianego znajdzie rozwiązanie kwestja szkodliwej konkurencji niemieckiej dla tak pomyślnie rozwijającej się naszej produkcji maszyn włókienniczych, uplanowanej w Bielsku i doskonale nastawionej na eksport. Ten eksport szedł zamaszystym krokiem do Europy Środkowej i podbijał nie na żarty Włochy, co Niemców do ostatniej pasji wprost doprowadzało. Walka z nimi na ten temat była dla nas tem trudniejszą, iż wobec przemysłu odnośnego Rzeszy wciąż jeszcze jesteśmy słabsi co do obfitości kapitałów obrotowych. W ramach kartelu w tej mierze Niemcy będą wobec nas niemal unieszkodliwieni.

Wogóle zaznaczyć tu musimy wprost z dumą, iż nasz przemysł metalurgiczny, rozporządzający zasadniczo gorszemi warunkami produkcji, aniżeli przemysł niemiecki (już nie wspominając o angielskim), znajdował jednak zawsze jakoś dość sił, ażeby się wcale buńczucznie i z sukcesem, nieraz nawet niepowszednim i dającym przytem dużo do myślenia, przeciwstawić niemieckiemu konkurentowi. Zalewani naprzykład produkcją konkurencyjną maszyn niemieckich, potrafiliśmy mimoto odnośną produkcję własną do tego stopnia wzmocnić, iż np. w ubiegłym miesiącu sierpniu, jak to stwierdza ekonomista Sekretarjatu Banku Gospodarstwa Krajowego w swem sprawozdaniu za ten miesiąc, fabryki nasze, produkujące maszyny rolnicze oraz te, które wyrabiają materjały elektrotechniczne (monopol zdawałoby się wyłącznie niemiecki...), musiały w tym miesiącu znacznie powiększyć liczbę robotników oraz godzin pracy. Szczegół to niezwykle znamienny i jakże pocieszający. Wogóle nasza produkcja metalurgiczna nietylko się nie cofa, ale nawet mimo nie najidealniejszych warunków ogólnych stale posuwa się naprzód. Dzieje się to również w ubiegłym miesiącu sierpniu, mimo, iż nie jest to miesiąc konjunkturowo najlepszy. Napotykając ze strony Niemiec na same tylko trudności, dawaliśmy sobie doskonale radę naprzykład ze zdobywaniem potrzebnego zapasu złomu, co do którego jesteśmy zaopatrzeni doskonale na dłuższy nawet przeciąg czasu. Po zawarciu teraz Kartelu o trudnościach z tej strony w przyszłości nigdy nawet mowy być nie może... Już dziś zdani na własne tylko siły i rozporządzając wogóle bardzo skromnym przeważnie kapitałem obrotowym (ba, często nawet jakby obywając się bez niego), potrafił jednak nasz polski Syndykat Żelazny obroty swe za ostatni miesiąc sierpień (dane z tego samego źródła, tj. z Banku Gosp. Krajow.) podwyższyć. Prawda, iż stało się to głównie dzięki zamówieniom rządowym, niemniej fakt pozostaje faktem, iż obroty 50.000 ton z lipca wzrosły do 54 tys. ton w ubiegłym miesiącu.

Na tak pomyślne tło dla rozpoczynających się naszych agend w ramach międzynarodowego Kartelu, do którego wejdziemy przecież na prawach równości, uwarunkowanej tu i ówdzie skromnością wnoszonych przez nas walorów, pewien cień (zresztą bardzo nieznaczny) rzuca zniżka konkurencyjna surówki angielskiej, która co do numeru III wynosi aż 5 sh na tonie. Można jednak wierzyć, iż tacy potentaci, jak luksemburski król stali p. Mayrisch, dadzą sobie z taką bagatelką doskonale radę.

Aby choć w krótkości wyczerpać rysopis naszych możliwości w zakresie metalurgji, wystarczy jeszcze choćby na końcu wspomnieć o dwu ważnych szczegółach i to wybitnie optymistycznej natury, a które śmiało możemy zapisać na konto naszego „credit“, i które też inni członkowie Kartelu będą chcąc nie chcąc zmuszeni zapisać na nasze dobro „al pari“. Otóż wzmocniwszy nasze środki obrotowe siłami Kartelu, odrazu bez żadnych trudności będziemy mogli produkcję naszych maszyn włó-

---

ze strony czynników, którym na finalizacji tego rodzaju planów mocno zależy. Ze strony tych samych czynników czynione są starania, iżby Grudziądz w tym względzie pozostawić w sytuacji status quo ante, inaczej mówiąc, iżby dotychczasowa izba handl. przem. w Grudziądzu po zlikwidowaniu izby w Bydgoszczy i Toruniu miała obsługiwać terytorjum dotychczasowej działalności izby toruńskiej i częściowo bydgoskiej. Pozostałe znów terytorjum po izbie bydgoskiej przypadłoby Poznaniowi.

Czy tego rodzaju plany zostaną istotnie przez rząd obecny urzeczywistnione i czy to nastąpi w czasie już bezpośrednio najbliższym, trudno to jeszcze w tej przynajmniej chwili dokładnie określić. Jedno wolno przypuścić: Warszawa w tej sprawie nie będzie decydować bez wysłuchania zainteresowanych sfer gospodarczych, inaczej mówiąc załatwiać rachunku bez gospodarza. Trzeba bowiem przyjąć, iż związki kupieckie, zarówno Torunia jak Bydgoszczy, tak samo Związek Fabrykantów w Bydgoszczy, na podobny krok „sanacyjny“ ze strony Warszawy nigdy dobrowolnie się nie zgodzą.

Nie pozostałoby tedy nic innego, jak tego rodzaju decyzję swą, tak co do Bydgoszczy jak i Torunia, społeczeństwu miejscowemu narzucić drogą... chyba rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pobieżne jednak zapoznanie się z treścią kompetencyj, udzielonych prez. Mościckiemu w swoim czasie przez Sejm i Senat, przekonywa, że tego rodzaju zarządzenia absolutnie nie mieszczą się w ramach kompetencyj. Z tej tedy strony Bydgoszcz czy Toruń zdawałyby się być zabezpieczone.

Fakt jednak pozostaje faktem, iż tą czy ową drogą rząd sprawę redukcji izb handlowych w Bydgoszczy i Toruniu ma istotnie na oku, czego dowodem jest narada osób, w sprawie tej zainteresowanych, a którą bardzo niedawno temu ad hoc w Warszawie zwołano. O rzekomej decyzji, zapadłej na owej naradzie, a wymierzonej jakoby przeciw izbom w Bydgoszczy i Toruniu, musiało być kupiectwo obu tych miejscowości dość dokładnie poinformowane, gdyż wystąpiło na ten temat z bardzo mocnem oświadczeniem, które tu dosłownie przytaczam poniżej. Oświadczenie to brzmi:

„Na podstawie zasięgniętych z kompetentnych źródeł informacyj wyjaśniamy, iż doniesienia prasowe o zlikwidowaniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu i w Bydgoszczy są bezpodstawne i rozsiewane przez czyn-

kienniczych w Bielsku conajmniej podwoić i to bez żadnych nawet większych inwestycyj — to raz — a następnie produkcję polskich maszyn do obróbki drzewa podniesiemy również przynajmniej o jakie 30 procent. Tym razem dotychczasowa konkurencja ze strony Czechosłowacji i Węgier zgodzi się na to bez żadnych trudności. To, co straci bowiem z jednej strony na wzmożeniu się naszej w tym kierunku twórczości, to jej Kartel odszkoduje na innem polu i rynku zbytu. I w tem właśnie okazuje się ta zastanawiająca i poprostu cudotwórcza moc działania Kartelu i jego sekret łagodzenia przeciwieństw, na pierwszy rzut oka jakby pogodzić się nie dających...

Inż. A. Szuchiewicz.

Ze zjazdu polskich techników we Lwowie.

W związku z 50-letnim jubileuszem istnienia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego rozpoczął się we Lwowie dnia 15 bm. drugi zjazd zrzeszonych techników polskich.

Po nabożeństwie, odprawionem w katedrze, rozpoczęły się w sali Politechniki obrady, na które oprócz uczestników zjazdu przybyli liczni przedstawiciele władz i instytucyj społecznych. Obecni byli m. in. wojewoda Borkowski, gen. Sikorski, gen. Neugebauer, komisarz rządu Strzelecki i in.

Zjazd otworzył prezes lwowskiego Tow. Politechnicznego inż. Rybicki, następnie przemawiał min. robót publicznych Moraczewski, który podniósł znaczenie zjazdu i apelował do polskich techników, by wspólnemi siłami zapoczątkowali nowy okres rozbudowy miast celem usunięcia niedoli mieszkaniowej.

W dalszym ciągu przemawiali rektor uniwersytetu lwowskiego ks. Gerstmann w imieniu wyższych uczelni lwowskich, dr. Krauze (Akademja górnicza w Krakowie), prezydent Kolischer (izba handlowo-przemysłowa), p. Żardecki w imieniu centralnego Zw. przemysłowców we Lwowie, prof. Wasiutyński w imieniu warszawskiej akademji nauk technicznych, p. Gnoiński — Stow. Techników Polskich w Warszawie, p. Czapliński — krakowskiego Tow. technicznego, p. Bielski — Stow. polskich inżynierów przemysłu naftowego, dr. Mauser — rolnictwa polskiego, p. Świerczyński imieniem zrzeszeń pracowniczych i w. i.

Historję lwowskiego Tow. Politechnicznego omówił w dłuższym referacie inż. Gąsiorowski. Do prezydjum honorowego zjazdu powołano prof. Thulliego, rektora ks. Gerstmanna, rektora Tokarskiego, prof. Sperla, prof. Gnoińskiego, byłego premjera prof. Grabskiego, wojewodę Borkowskiego i generałów Sikorskiego oraz Norwid-Neugebauera.

Na zakończenie uroczystości odbyła się podniosła ceremonja wręczenia honorowych dyplomów 5 członkom, należącym do Tow. od początku jego istnienia.

Wieczorem uczestnicy zjazdu byli obecni na przedstawieniu operowem w Teatrze Wielkim.

W drugim dniu zjazdu odbywały się obrady sekcyjne oraz wycieczki do lwowskich zakładów przemysłowych, wiecz. zaś bankiet w Hotelu Krakowskim. Zjazd zakończył się w poniedziałek. Udział w zjeździe brało 450 inżynierów. Był to jeden z najliczniejszych zjazdów, jakie ostatnio miały miejsce we Lwowie.

St. Małkowski.

niki, którym zależy na skasowaniu tych Izb. Dotychczas sprawa reorganizacji nie została i nie mogła zostać przesądzona, a to dlatego, że, w myśl ustawy o izbach Przemysłowo-Handlowych, Minister przemysłu i Handlu dopiero po wysłuchaniu opinji właściwych Izb i odpowiednich organizacyj społeczno-gospodarczych w sprawie tej zadecydować może. Do obecnej chwili Minister Przemysłu i Handlu opinji w tej materji nie zażądał. Odbyła się jedynie konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w przedmiocie Izb Przemysłowo-Handlowych, na którą w charakterze prywatnym było zaproszonych kilka wybitnych osobistości ze sfer gospodarczych. Na konferencji tej, **która się odbyła bez współudziału przedstawiciela Pomorza**, który na niej obecnym być nie mógł, wyrażono pogląd, iż byłoby wskazanem pozostawienie na **Woj. Poznańskie i Pomorskie tylko dwu Izb i to z siedzibą w Poznaniu i Grudziądzu**, jednakże tego rodzaju pogląd o charakterze prywatnym nie może mieć wpływu decydującego na los sprawy. Decydujące będzie to, co powie Pomorze, a w tej kwestji zapadła w łonie najpotężniejszej organizacji gospodarczej na Pomorzu, tj. w Związku Towarzystw Kupieckich, uchwała, żeby na terenie Pomorza obecnie istniejące Izby, tj. Izba Toruńska i Grudziądzka, jak dotąd pozostały."

Tyle komunikat Tow. Kupców polskich w Toruniu.

Czy jego mocny i niedwuznacznie energiczny ton będzie wysłuchany tam, gdzie należy, trudno o tem dziś przesądzać. Sytuacji nie zmienia też na lepsze fakt, iż podobnie energicznie, jak Toruń, w tej samej sprawie własnej zamierza wystąpić i Związek Tow. Kup. w Bydgoszczy. Twierdzenia ich jednak nie będą deklaracją faktów, których by władze warszawskie w tak drażliwych lokalnie sprawach trzymać się musiały lub zamierzały. Będą też one stwierdzeniem tylko tych aspiracyj i woli, jaką w sprawie podobnej sfery owe są przepojone. Takie jest mniemanie pesymistów oraz tych, którzy doskonale pamiętają, iż w pewnych wypadkach nawet bardzo zasadniczej wagi, jak np. w sprawie ustawy prasowej lub kwestji samorozwiązalności Sejmu i Senatu, rząd obecny potrafi jednak postawić na swojem, gdy zechce i raz coś postanowi.

Czy rację mają, a raczej co do tego mieć będą optymiści czy pesymiści, o tem już najbliższa, zdaje się, przyszłość nas pouczy.

Emwin.

UNION



UNION

Wirówki do mleka

35-450 litrów **niezrównane w konstrukcji i wydajności,** już oclone dostarcza loko **Poznań i Gdańsk**

Erwin Uthke

Filja:
Poznań, ul. Towarowa 21a Telefon 1837.

Centrala:
Gdańsk
Boettchergasse 23-27. Tel. 778

3593



„IDEAŁ"

nóż do krajania słomy na ściółkę

tani — praktyczny — trwały

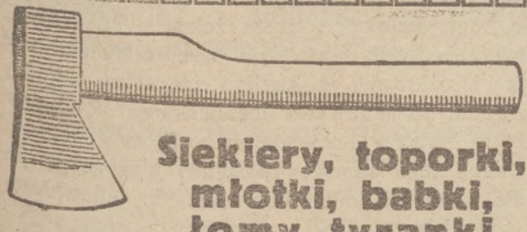
Jedyni producenci 3641

Centrala Pługów Parowych T. z o. p. Fabryka Maszyn
Poznań, Piotra Wawrzyniaka 28-30 Tel. 69-50 — 61-17

Szatkownice do kapusty „Polonia"



poleca pp. kupcom bardzo korzystnie
St. Jakubowski, Poznań, Chwaliszewo 64, Fabryka maszyn
1285 4553 4466



Siekiery, toporki, młotki, babki, łomy, tyranki

i inne wyroby masowej produkcji kuźnictwa poleca
FABRYKA MASZYN I MŁOTOWNIA
OŁDAKOWSKI i NEUMARK
2783
właśc.: Edward Neumark
ŁÓDŹ - UL. ZAKĄTNA 81.

BECZKI ŻELAZNE

malowane i ocynkowane od 100 — 620 ltr.
zawsze na składzie

TOW. DLA PRZEMYSŁU ROLNEGO
Tel. 247-54, 221-44 **WARSZAWA,** Galerja Luxenburga 61
4580

Prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"



Łańcuchy

do żórawi, dla kopalń i hut

Łańcuchy dla kolei żelaznych i okrętów wzorcowane i niewzorcowane.
Łańcuchy do elewatorów,
Łańcuchy Ewart'a, 3761/4074 t
Łańcuchy Gall'ego,
ze specjalnego żelaza i stali dostarcza po cenach fabrycznych

„Łańcuch"

Fabryka Łańcuchów i Warsztaty Mechaniczne
Będzin, ul. Zawale 12.





3976
Biuro sprzedaży na całą Polskę:
„Laura" American Wringer Manufacture
Sosnowiec, ul. Dekierta 13. Tel. 10-59 i 1-54.

RURY kotłowe, gazowe czarne i ocynkowane

poleca do natychmiastowej dostawy ze składu w Poznaniu

DOM HANDLOWY
ANTONI BERNHARD
Poznań, Wielkie Garbary 18, Tel. 12-59
4226

Z ŻYCIA ZAGRANICY

NIEMCY.

Dobra konjunktura na wewnętrznym rynku żelaznym uległa zmianie. Konsumcja krajowa się zmniejszyła, a przemysł niemiecki musi szukać oparcia u konsumentów zagranicznych. Jestto dla niemieckiego przemysłu żelaznego i stalowego bardzo przykrą rzeczą, gdyż, aby utrzymać dotychczasowy stopień uruchomienia i zatrudnienia, musi przekroczyć przyznany kontyngent produkcji na eksport i temsamem pomnożyć swoje opłaty karne na rzecz związku międzynarodowego.

Liczba indeksowa cen hurtowych wynosi 137,9; podniosła się zatem o 0,2%. Ceny produktów rolniczych i towarów kolonjalnych obniżyły się, zato silnie wzrosły ceny produktów przemysłowych.

W miesiącu sierpniu powstało w Niemczech 108 nowych spółek, a 112 zostało zlikwidowanych.

W przemyśle węglowym i żelaznym położenie pozostało to samo bez znaczniejszych zmian, chociaż naogół wyczuwać się daje pogorszenie.

Pomiędzy dyrekcją „Mannesmannwerke“ — Düsseldorf, jako zastępczynią niemieckich zakładów blachy cienkiej z jednej strony, a Alpinen Montangesellschaft oraz biurem sprzedaży austrjackich Zakładów hutniczych, węgierskich i czechosłowackich walcowni blachy cienkiej, z drugiej strony, doszło do porozumienia i układu, regulującego sprawę i strefę zbytu, przyznaną każdemu z wymienionych przemysłów. Mocą tego układu niemiecki przemysł blach cienkich wycofuje się z terenu wymienionych państw, pozostawiając im dalej jako wolne pole ekspansji państwa bałkańskie, wzamian za wycofanie się przemysłów blachy cienkiej austrjackiego, węgierskiego i czechosłowackiego z Niemiec.

Ogólną sytuację uważają przemysłowcy i handlowcy za mało zadowalającą.

Na rynku rur notują zwiększony zbyt rur gazowych i wodociągowych. Zresztą należy zaznaczyć, że rynek budowlany, który nadal jest osłabiony, był w stosunkowo niewielkim tylko stopniu odbiorcą tychże.

Również i obroty kotłów i lokomotyw były niezadowalające. Pewnego ożywienia oczekują jesienią w związku z bardziej intensywną działalnością budowlaną.

Ceny utrzymały się na dawnym poziomie, daje się zauważyć, narazie, coprawda, w niewielkim stopniu, konkurencja wyrobów angielskich.

Jeżeli chodzi o eksport, to sytuacja była mało ożywiona, szczególniej w dziale rur wiertniczych. Twierdzą, że została już niemal zawarta transakcja z Sowietami na dostawę 51 tysięcy rur dla sowieckiego przemysłu naftowego na sumę 20 do 24 miljonów marek, z terminem płatności, prawdopodobnie, 2—3 letnim, o ile wiadomo, bez pomocy kredytowej lub gwarancyjnej państwa. Wykonanie odnośnych zamówień przyjęły na siebie firmy: „Mannesmannröhrenwerke“, Otto Wolf i Ver. Stahlwerke A. G.

Na rynku drzewnym panuje żywy popyt na drzewo miękkie i papierówkę, a podaż jest mała. Ceny stałe z tendencją zwyżkową, także na materjał tarty.

Jesienny sezon budowlany rozwija się słabo, i niewiadomo kiedy się ożywi, tembardziej, że inicjatywa rządowa i komunalna upada, a prywatna wcale się w dostatecznej mierze nie ujawnia.

ZAGŁĘBIE SAARY.

Wedle sprawozdania komisji zarządzającej produkcja węgla za czas 1 stycznia do ostatniego czerwca rb. przedstawia się następująco (w tonach):

	Produkcja	Pozostałość z końcem miesiąca	Wydajność pracy na zmianę	Wydajność pracy na robotnika
Styczeń 1927 r.	1 192 153	74 227	49 116	724
Luty „	1 211 312	133 105	50 595	741
Marzec „	1 288 813	333 383	49 586	732
Kwiecień „	1 041 518	411 201	49 458	729
Maj „	1 085 380	448 573	49 372	726
Czerwiec „	1 071 305	507 523	48 571	735
Styczeń-czerwiec 1927 r.	6 890 481	507 523	49 449	731
„ „ 1926 „	6 702 824	80 481	45 811	692

Produkcja żelaza i stali w tymże okresie czasu wynosiła:

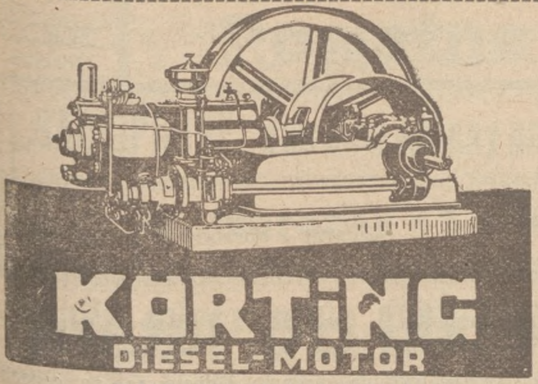
	Surówki	Stali surowej
Przeciętna miesięczna 1913 r.	114 225 ton	173 300 ton
Styczeń 1927 r.	147 630 „	155 021 „
Luty „	135 422 „	150 228 „
Marzec „	150 489 „	168 490 „
Kwiecień „	141 913 „	149 274 „
Maj „	155 810 „	160 013 „
Czerwiec „	149 099 „	156 237 „
Styczeń-czerwiec 1927 r.	890 363 ton	939 263 ton
Przeciętna miesięczna z 1 półrocza 1927	148 393 833 „	156 543 833 „

LUKSEMBURG.

Prace przygotowawcze do październikowej konferencji międzynarodowego związku stali surowej są w pełnym toku.

Na pierwsze miejsce wysuwa się kwestja obniżenia cen w angielskim przemyśle żelaznym. Jak wiadomo 28 głównych producentów surówki wyznaczyło premje dla własnych odbiorców, którzy zobowiązali się do używania wyłącznie żelaza z angielskich hut. Inicjatywa producentów surówki przynosi już pożądane skutki: do angielskich odlewni napływają liczne zamówienia. Nowi odbiorcy rekrutują się przeważnie z przemysłowców angielskich, ale i zagranicznych nie brak. Dowodzi tego sprawozdanie ruchu portu antwerpskiego, dokąd przybywają coraz częściej 1000 do 2000 tonowe ładunki surówki angielskiej.

Akcja angielskich producentów surówki budzi silne zaniepokojenie kontynentalnego trustu żelaza i stali, tem więcej, że zamierzają pójść także inni przedstawiciele przemysłu żelaznego i stalowego w Anglji i zagranicą. Między innemi na zebraniu związkowców niemieckiego „Roheisen-Verband“ w Essen omawiano sprawę, czy nie przedsięwziąć kontrakcji tego samego rodzaju i wyznaczyć premje zniżkowe dla własnych odbiorców surówki odlewniczej nr. 3 i innych gatunków surówki.



BEZ KOMPRESORA
6 do 1000 koni siły stojące i leżące typy

MOTORY

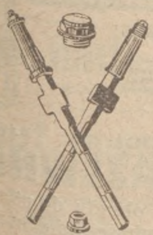
na ropę i gaz. Części do motorów.
Injektory i zwilżacze do powietrza 4617

MOTORY DIESL'A

są najtańszą siłą napędową.

Wyłączny przedstawiciel firmy Körting A. G., Körtingsdorf
„ELIBOR" Spółka Akc. Handl. Przemysł.
Ł. J. BORKOWSKI, POZNAŃ, ul. Gąsiorowskich 6.
Telefony 6366—6266. Telefony 6366—6266.

Mechaniczna wytwórnia osi powozowych, wozowych i resorów



Józef Tyszka



Warszawa, Żelazna nr. 89.

Konto czekowe w P. K. O. nr. 6157. Telefon 124-92
4208

St. Weigt i S-ka ŁÓDŹ

PRODUKUJE:
KOTŁY „ESWU" TYPU STREBLA
KOTŁY „ESWU" MIESZKANIOWE DO WODNEGO CENTRALNEGO OGRZEWANIA
GRZEJNIKI (RADJATORY)
KWASO: OGNIOODPORNE ODLEWY
UTWARDZONE WALCE MŁYŃSKIE
MASZYNY POMOCNICZE DLA ODLEWNI
RUSZTY
PĘDNIE





3780

Znak fabryczny

CYNKOWNIA WARSZAWSKA CW

Firma egzystuje od roku 1905

CYNKOWNIA WARSZAWSKA

(właśc.: Inż. T. Rapacki i Z. Święcicki)
w Warszawie, ul. Boduena 3, tel. 52-07, 52-77, 53-07

poleca:

Blachę żelazną cynkowaną w gatunku najwyższym różnych wymiarów i grubości

Tłoczoną dachówkę blaszaną cynkowaną,
Akcesorja dachowe żelazne cynkowane,
Parniki do kartofli i paszy, kubły, kociołki do bielizny, wanienki do zmywania naczyń, wanny kąpielowe i inne wyroby żelazne cynkowane.

Przyjmuje do ocynkowania różne przedmioty żelazne.

BLACHĄ ŻELAZNĄ CYNKOWANĄ wyrobu Cynkowni Warszawskiej pokryto około 30 000 budynków w Polsce.

4604

Bracia Lange

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza
ŁÓDŹ, ul. Andrzeja nr. 19.

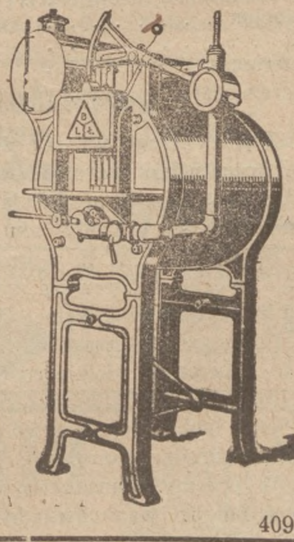
PIECE

do hartowania, cementowania i odżarzania, opalane ropą i gazem. Temper. 1300°C

PIECE hartownicze do kąpieli solnej lub ołowianej

PIECE do odpuszczania

WENTYLATORY wysokiego ciśnienia do powyższych pieców



4097

Całkowite urządzenia hartownicze

W tem upatruje luksemburski międzynarodowy związek stali surowej zamach na własne życie i kompetencje. Jakie stanowisko wypada mu zająć wobec tych praktyk premjowych zniżek cen w przemyśle żelaznym, stanowić będzie przedmiot obrad październikowych.

Na drugi plan wysuwa się kwestja przystąpienia Polski do związku międzynarodowego stali surowej, oraz jej żądania. Wprawdzie te już są ustalone i prawie że przyznane, jednakże nie tracą nic na swej aktualności i opinja publiczna silnie się niemi zajmuje.

Nie pozwala tej sprawie odejść z porządku dziennego interes przemysłu niemieckiego, który żądania polskie uważa za zbyt wygórowane i niemożliwe do przyjęcia.

Z kół niemieckich przemysłowców branży żelaznej i stalowej inspirowana jest, jako aktualna, kwestja stosunku niemieckiego przemysłu do międzynarodowego związku żelaza surowego. Chodzi im o to by stworzyć międzynarodowy związek handlowców branży żelaznej, obejmujący, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej handlowców przemysłu ciężkiego.

WĘGRY.

Izba handlowo-przemysłowa w Budapeszcie ogłosiła z dniem 24 sierpnia sprawozdanie gospodarcze, przysłane nam jako komunikat poselstwa węgierskiego w Warszawie.

Jak sprawozdanie głosi wydobyto z kopalni węgierskich:

I. Węgla kamiennego:

	1927 r.	1926 r.
styczeń-marzec razem . . .	206 498.7 ton	197 222.6 ton
kwiecień	57 873.2 „	63 932.7 „
maj	62 694·7 „	60 226.9 „
czerwiec	55 839.5 „	63 321.3 „
styczeń-czerwiec	382 906.1 ton	384 703.5 ton

II. Węgla brunatnego:

	1927 r	1926 r.
styczeń-marzec razem . . .	1 486 608.2 ton	1 337 348.1 ton
kwiecień	416 001.3 „	347 146.3 „
maj	428 833.5 „	338 741.0 „
czerwiec	432 143.7 „	368 481 4 „
styczeń-czerwiec	2 764 586.7 ton	2 391 716.8 ton

III. Lignitu:

	1927 r.	1926 r.
styczeń-marzec razem . . .	46 125.9 ton	49 894,5 ton
kwiecień	11 632.4 „	10 877 7 „
maj	10 594.2 „	10 529.9 „
czerwiec	10 660.5 „	11 159 9 „
styczeń-czerwiec	79 013.0 ton	82 412.0 ton

Z powyższego wynika że w r. b. jedynie produkcja węgla brunatnego wzrosła w stosunku do przeszłorocznej o 372.869,9 ton, a produkcja węgla kamiennego i lignitu zmniejszyła się o 1.797,4 ton i 3.399,0 ton.

Dnia 1 lipca r. b. wprowadzono jednorazowe opodatkowanie węgla, mianowicie tylko przy wydobyciu z kopalni albo przy odprawie celnej dla węgla importowanego.

Przemysł żelazno-maszynowy, który od sierpnia ubiegłego roku czyni wielkie postępy, doznał poważnego wstrząsu w tegorocznych (lipiec-sierpień) zatargach wewnętrznych. Jednakże pokonał je szczęśliwie i obecnie już kroczy znowu dalej na drodze rozwoju.

W przemyśle maszynowym wybijają się na miejsce naczelne fabryki wagonów i lokomotyw. Mają one zapewnioną pracę tak ze względu na potrzeby kolejnictwa krajowego, jak i kolejnictwa państw bałkańskich, a zwłaszcza greckiego.

Produkcją pojazdów silnikowych, traktorów i t. p., zajmuje się państwowa fabryka maszyn, która już w czasach przedwojennych cieszyła się dobrą sławą, jako jedna z najlepszych wytwórni wszelkiego rodzaju maszyn. Obecnie zaczyna przechodzić do produkcji masowej pewnych tylko maszyn.

Specjalnością fabryki w Diosgyor jest wyrób łożysk kulkowych. Produkcję jej zamierza się podnieść do 30.000—40.000 sztuk rocznie.

(Zebrał i opracował J. Taberski)

Poważne źródła dostawcze

„RADIOPHONE“ spiralne anteny pokojowe
wyrabia masowo z najlepszego materjału galwanizowanego,
4516 **W. Narożny i S-wie**
Poznań, 1 ul. Ogrodowa nr. 15/16. — Telefon 26-58

Naczynia mleczarskie, naczynia kuchenne, wyroby blaszane cynowane, kotły, zbiorniki do wody, mleka itp. poleca
2123
J. Wiśniewski, Zakłady Blacharskie w Warszawie, Nowy Świat 62. Telefon 268-19

Śruby „Helios“ do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane
Wszelkie części fasonowe mos. 2967
POZNAŃ, Rynek Łazarski 8. Tel. 6543.

Zamki, zapory i zatrzaski patent. do drzwi
FERROPOL Sp. z o. o Poznań, Św. Marcin 46. 3974

Ręczne magle domowe i wszelkie maszyny rolnicze poleca 178
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyi.

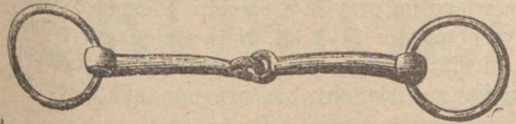
Szkło okienne, kit szklarski, diamenty do rżnięcia szkła
poleca hurtownie **M. WARM, Gniezno** 4497

Hurt. rowerów, 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, Wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Tokarnie precyzyjne 3615e
szybkotnące 180/1000, 1500, 2000 m/m
Tow. Akc. „WIEPOFANA“, Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56



KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN 4402
oraz klamerki do pantofli
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.



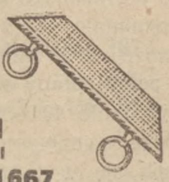
Wędzidła i zgrzebła do koni
3756
dost. Fabr. Wyr. Żel. Sulkiewicz i Robakowski, Bydgoszcz. Cennik na żądanie.



ANDRZEJ BORSKI
Aleksandrowice 189
Śląsk Cieszyński, Polska.
Wyrób o wielkiej sprawności i długotrwałości Patentowych Przyrządów do gruntownego czyszczenia wszelkich rur kotłowych, w użyciu bardzo pojedyncze. Przewyższają wszystkie dotychczas używane szczotki druciane lub inne, nieskuteczne przyrządzenia. 4772

Artykuły oświetleniowe naftowe i gazowe
4578 hurtownie. — St. CICHOCKI, Poznań, Woźna 20 Tel. 5338

Taśma z kołeczkami do firan
(Gardinenringband)
Sznury do rolosów i markiz
Taśma lejcowa (lejce) 4310



PASAMON FABRYKA PASMANTERJI
WŁAŚĆ. E. F. LEWANDOWSKI
Bydgoszcz, Plac Teatralny, 4. Tel. 1667

ARMATURĘ specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafinerji nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych.
Wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dra Künzla
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
25b

4765
Kielnie



w wszelkich wymiarach do odlewów metali, wykonuje F-a
A. Krawczyk, Katowice, ul. św. Stanisława 8.

Kasy ogniotrwałe
i zabezpieczone przeciwko włamaniu, jak również tajemne **skarbce** (tresory) do wmurowania po bajecznie niskich cenach oferują 4766
Bracia Leitreiter, Fabryka kas Inowrocław (Poznańskie)
(Firma dostarczyła dotychczas już około 3000 kas żelaznych)

VULKAN rozczyn gumowy i płótno gum. (Gummilösung) wyrabia w najlepszym gatunku **Gumy** Poznań, 27 Grudnia 15



Najtańsze w Polsce
Łożyska Kulkowe
sztywne i samonastawne, rolkowe i oporowe dla wszelkich gałęzi przemysłu i handlu dostarcza z głównego składu
4707 na Polskę
„fabryki J. SCHMIDT ROOST S. A.“
[Rok zał. 1894.]
„Autotechnika“
Kraków, Bracka 5 - Telefon 43-43

Piasek formiarski
mam wagonowo stale do oddania, nadający sie do wszelkich odlewni. Próbę na żądanie wysyłam. 4713
JÓZEF STRANZ
BYDGOSZCZ, ul. Nakielska nr. 64 Telefon 1486

Zamki meblowe 4311
Zawiasy taśmowe (Klavierbänder)
Szyny do schodów (Treppenleisten)
Fabryka „Fema“ T. A., Bydgoszcz.

PRACOWNIA DJAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r.
4021



E. Pitak & Co.
fabr. wyr. drzewn.
Bydgoszcz,
ul. Zduny 18/19 tel. 353



Specjalność: fabrykacja masowa wszelk. artykuł. domowych. 4318

DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY

Zagadnienie pracy w przemyśle budowlanym.

Obowiązujące obecnie w Polsce prawo o czasie pracy przewiduje 46 godzinny tydzień pracy z tem, że wyjątki mogą być czynione dla przedsiębiorstw specjalnego rodzaju. M. in. dotyczy to t. zw. przemysłów sezonowych, t. j. nie pracujących okrągły rok, lecz tylko część jego.

Przemysł budowlany zasadniczo, ale bardzo niesłusznie nie został zaliczony do sezonowych, jak np. rolnictwo. Praktyka sądowa wychodzi z fałszywego założenia, że przemysł budowlany zatrudniony jest przez rok cały. W istocie tak nie jest. Wprawdzie przedsiębiorstwa budowlane pracują przez cały rok, ale temi samemi siłami robotniczemi czynne są tylko sezonowe. Tak np. murarze, robotnicy ziemni pracują tylko wiosną i latem, wtedy gdy prowadzi się budowle w ścisłem tego słowa znaczeniu. Jesienią i zimą przedsiębiorstwa budowlane załatwiają tylko roboty wewnętrzne: instalacje, malarstwo, roboty zduńskie i t. p.

Tak więc, aczkolwiek prace są stałe, robotnicy są tylko sezonowi.

Wedle obliczeń zawartych w sprawozdaniu przemysłu budowlanego, robotnik w tej branży pracuje rocznie tylko 1640 godzin, podczas gdy w fabryce czynny jest 2280 godzin.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w związku z tem musiał sobie wywalczyć wyższą płacę za godzinę pracy, aby mógł oszczędzać i przeżyć jesień i zimę. Istotnie płace w przemyśle budowlanym wyższe są przeciętnie od płac fabrycznych o przeszło jedną czwartą. Gdyby płace były takie same jak w przemysłach fabrycznych, budowa domu byłaby tańsza o blisko 13 procent. Jest to różnica kolosalna.

Jaki jest środek zaradczy na tę istotną bolączkę? O obniżeniu zarobku niema co mówić. Byłoby to niemożliwe i niesłuszne. Pozostaje tedy zaliczenie przemysłu budowlanego do przemysłów ściśle sezonowych, a więc uczynienie zeń wyjątku, jeśli chodzi o ustawową długość dnia roboczego, tak samo, jak np. przy żniwach!... W ten sposób robotnik nie będzie pokrzywdzony a koszt wznoszenia budowli znacznie się zmniejszy. Nietrudno zrozumieć, że potanienie budowli o całe 13 procent przyczyni się kolosalnie do ożywienia ruchu budowlanego i związanych z tem licznych gałęzi przemysłu.

O polskie kostki brukowe.

Posiadamy własny granit brukowy, a obcy sprowadzamy z zagranicy.

Nowe państwo polskie zastało na swych ziemiach nietylko zrujnowaną wieś polską, lecz także i ogromnie zniszczone miasta i miasteczka. O odbudowie wsi pisano już bardzo wiele. Istotnie też skarb państwa, jak na nasze stosunki wydał na ten cel bardzo poważne sumy. Natomiast zbyt mała była troska o rozbudowę naszych miast. Kredyty na budowę domów miejskich w stosunku do udzielonych na odbudowę wsi są bardzo znikome. W dodatku kredyty otrzymała głównie stolica naszego państwa.

Oprócz budowy mieszkań jednem z najważniejszych zadań naszych miast jest przeprowadzenie kanalizacji i brukowanie ulic. Ulice naszych miast we wszystkich dzielnicach Polski są ogromnie zaniedbane. Brukowanie ich nie sprawiałoby nam tak wiele trudności, gdybyśmy mieli własną kostkę brukową.

Mamy wprawdzie w Polsce, szczególnie na Wołyniu i w Małopolsce śliczne pokłady granitu, lepszego od zagranicznego, lecz, niestety, leżącego w ziemi. Niektóre z nich należą nawet do śląskich wydziałów powiatowych albo do osób, zamieszkujących na Śląsku. Kamieniołomy te nie są jednakże dostatecznie rozbudowane i nie mają odpowiedniego urządzenia technicznego. Nie można więc wydobywać z nich tej ilości kostki brukowej, na jaką panuje zapotrzebowanie.

Dlatego to miasta nasze, gminy i wydziały powiatowe, specjalnie śląskie kupują kostkę zagraniczną głównie w Niemczech i Czechosłowacji. Według orzeczeń fachowców wystarczyłoby jakie pół miljona zł, ażeby dla istniejących kamieniołomów zakupić odpowiednie maszyny i urządzenia, przy których pomocy możnaby podnieść produkcję przynajmniej do wysokości zapotrzebowania województwa Śląskiego.

Jeśli więc same gminy i związki komunalne nie mogą zebrać odpowiednich środków na ten cel, natenczas województwo Śląskie winno im przyjść z pomocą. Pieniądze zwróciłyby się już w przeciągu 2—3 lat. Najważniejszem jednak byłoby uniezależnienie się od zagranicy. Wyzyskując własne bogactwo przyrody, zatrudniłoby się przytem kilka set robotników.

Miarodajne czynniki województwa Śląskiego winny więc sprawę tę należycie rozważyć i ułatwić rozwój naszych kamieniołomów granitowych. Jest to sprawa poważna, pilna i zupełnie nieutopijna, rentująca się już w najbliższej przyszłości tak materjalnie, jak moralnie. —p—

Jeszcze o przemyśle dykt klejonych.

W związku ze wzmianką o przemyśle dykt klejonych w Polsce, zamieszczoną w ostatnim numerze „Rynku Metalowego i Maszynowego" zaznaczyć wypada, że z większych fabryk płyt (dykt) klejonych w Polsce wyróżniają się przedewszystkiem „Zakłady Orżewskie" na Wołyniu, należące do Spółki Akcyjnej „Towarzystwo Przemysłowo-Leśne". Produkcja samych płyt klejonych dochodzi w „Zakładach Orżewskich" do 25 mtr. sześc. na jedną ośmiogodzinną zmianę. Jest to cyfra nader wysoka.

Z innych zakładów wymienić należy „Olza" w Mikaszewiczach i „Lurje" w Pińsku, dalej E. Hasbach w Białymstoku, Braci Konopackich, „Oikos" pod Lwowem, „Oswa" w Bydgoszczy, Jacniuk i Edelsztein w Kostopolu. Fabryka „Olza" czerpie potrzebny surowiec całkowicie z własnych lasów. „Zakładom Orżewskim", posiadającym również własne lasy, nie wystarczają one dla zaspokojenia potrzeb, część przeto potrzebnego im surowca zakupują z lasów obcych. Jest to zrozumiałe, gdyż przy tak wysokiej produkcji żaden las nie może dać samodzielnie całej ilości potrzebnej olchy. Przy pełnej pracy na trzy zmiany „Zakłady Orżewskie" zużywają około 40.000 mtr. sześc. rocznie.

Poza wymienionemi wszystkie fabryki dykt klejonych zaopatrują się w potrzebny surowiec całkowicie z lasów ob-

cych. Potrzeby naszych fabryk są tak wielkie, że ubolewać należy, iż tak dużo dobrego materjału olchowego wysyła się obecnie na surowo zagranicę. Krajowe fabryki czynią starania, aby wywóz ten powstrzymać. I słusznie! Musimy raz skończyć z wyprzedawaniem surowca, który bierze się dziś nie z przyrostu rocznego, ale z „kapitału drzewnego".

O wapieniach, wypalaniu wapna i opoce do budowy pieców wapiennych.

Wapienie do wypalania wapna bywają białe, czarne i szaro-zielonkawe. Są to przeważnie skały występujące ponad powierzchnię ziemi lub pokryte grubą warstwą ziemi. Wapienie polane kwasem solnym burzą się, zawierają różną ilość węglanu wapnia od 60 do 99% i dlatego mają różny ciężar właściwy. Wapno wypalone jest o połowę lżejsze od wapienia danego do wypalania. Wapień z dużą zawartością krzemionki jest chudy. Wapienie mające dużą zawartość krzemianów glinowych dają wapno hydrauliczne albo cement. Wapień z dużą zawartością magnezji najłatwiej się wypala, jest chudy, wywołuje białe plamy na czerwonych ścianach ceglanych. Najlepsze wapienie występują w Małopolsce koło Stanisławowa i Zbaraża, a dalej koło Krakowa i Inowrocławia; średnie gatunki wapienia ma Kieleckie; chude wapienie są w Opoczyńskiem, wojew. Łódzkie; wapienie hydrauliczne są w Lubelskiem i koło Czudca w Małopolsce. Wapienie w przełomie przedstawiają masę zbitą, krystaliczną (najstarsze) albo ziemistą lub gąbczastą. Na Wołyniu lub w Lubelskiem są wapienie ziemiste, miękkie, dające się łopatą kopać; wapienie te muszą być formowane na cegłę, którą się wypala. Do wypalania wapna okazały się najlepsze piece hoffmanowskie, kręgowe. Piece gazowe dają wapno kruche rozsypujące się podczas transportu i na składzie. Wapno z pieców hoffmanowskich można czasem 4 tygodnie trzymać w kawałkach na składzie, gdy tymczasem z pieców gazowych trzeba wapno lasować natychmiast. — Piece hoffmanowskie są dziś bardzo kosztowne z powodu drogich cegieł szamotowych na mury kanału ogniowego, tymczasem piec gazowy jest tańszy w budowie i konserwacji, bo ma mniejszy kanał, wypalający wapno.

W jednych i drugich piecach otrzymujemy 650 kg wapna z 1 metra przestrzeni pieca. Na 100 kg wapna zużywa się 25 kg węgla pospółki. Do budowy pieców wapiennych zamiast drogich cegieł szamotowych polecam ogniotrwałą opokę, którą za bezcen nabyć można w każdej ilości wagonowo w Lubelskiem. Opoka ta jest krzemianem glinowym, a więc bardzo ogniotrwała, bo wytrzymuje 2500° C. Jest to materjał bardzo lekki, miękki, daje się łatwo obrobić na foremne bloki do budowy pieców i w zupełności zastępuje drogie cegły szamotowe, które często są mało ogniotrwałe. Fabrykacja wapna jest bardzo rentownym interesem, o ile jest blisko kolei. Koszt własny wyrobu 100 kg wapna wynosi dziś około ± 1,60 zł. Koszt założenia wapiennika z piecem Hoffmanowskim i 4 morgami kamienia wyniesie obecnie do 160 tysięcy złotych. Zbyt na wapno jest zawsze, w zimie i w lecie do budowli, rolnictwa zakładów chemicznych itp. Średni wapiennik przynosi miesięcznie 5000 zł (pięć tysięcy zł) czystego zysku.

K. Tokarz.

Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami

przy Liceum Handlowem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, jedyny w Polsce, rozpocznie się 1 października r. b. Na Kurs przyjmuje się absolwentów gimnazjum, liceum handlowego i seminarjum jako słuchaczy **zwyczajnych.** Słuchacze nadzwyczajni mogą nie posiadać powyższego przygotowania szkolnego. Prospekty wysyła sekretarjat, Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 17.

Z rynku materjałów budowlanych, drzewa, metali, wyrobów i surowców metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Katowice, 19. 9. Z powodu ożywionego ruchu budowlanego poszukiwane są materjały sosnowe. Notowano: belki sosnowe grub. 6—24 cm. dług. 6 m. zł 125 m. sz., ponad 6 m. 135 — 138, kantówka od 120 — 125 ciosana 90 — 92 za m. sz., deski sosnowe 85 — 11? w zależności od ich grubości. Materjały stolarskie: deski I i II klasy — od 185 zł za 1 m. sz., do podłóg 1 m. kw. 5—6 zł. Tendencja mocna.

Lublin, 17. 9. Na rynku materjałów techniczno-budowlanych brak zainteresowania z powodu ciasnoty gotówki, zapotrzebowanie jest przeważnie z prowincji. Ceny utrzymują się z ubiegłych tygodni przy tendencji wyczekującej.

DRZEWO.

Katowice, 19. 9. Z powodu pewnej poprawy w ruchu budowlanym sprzedaż drzewa powiększyła się w ostatnim okresie o jakie 10%. Dowóz jest obecnie sprawniejszy notowano: Szalówka 1 m³ — 85 zł, brusy budowlane 40 m/m — do 80 m/m 1 m.³ 105 zł, stolarka I klasy (zapotrzebowanie minimalne) II klasa za 1 m.³ 180 zł, — III kl. za 1 m.³ 140 zł, kantówka 16×18 do 24×24 125 zł, — cieńsza 115 zł.

Katowice, 19. 9. Zapotrzebowanie na kopalniaki przez tutejsze kopalnie utrzymuje się na 70% zapotrzebowania normalnego. Znacznie żywszy jest eksport w największej mierze do Belgji i do Zagłębia Saary i Ruhry. Ceny do 1 października dol. 4.10, zaś po tym terminie będą podniesione do 4.20 dol

SUROWCE i ARTYKUŁY TECHNICZNE.

Warszawa, 19. 9. Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego przedstawiają się w złotych franco wagon stacja załadowania za 1 tonę następująco: surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) Nr. 0 — 210, Nr. 1 — 200, Nr. 2 — 190, surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 1 — 220, Nr. 2 — 215, Nr. 3 — 210, złom żeliwny (fragment lany) — 163, żelazo handlowe krajowe — 350 plus 2 proc., bednarka gorąco walcowana — 422,5 plus 2 proc., walcówka — 397, blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej — 402,5 plus 2 proc., cienka do 5 mm. — 525 plus 2 proc., koks karwiński — 62, górnośląski gruby — 32.60, dąbrowski gruby — 30.70, cegła ogniotrwała normalna — 97.50, kopulakowa — 107,50, glina ogniotrwała mielona — 60, mączka szamotowa — 80, zaprawa szamotowa — 70, kamień wapienny — 7 zł. Notują za 100 kg. loco skład Warszawa pokost chemiczny czysty gwarantowany — 270 zł, grafit podwójnie szlamowany — 53, olej wrzecionowy 3 — 4/20 stopni — 31.20, 5 — 6/20 — 39.60, olej maszynowy III — 43.30, IV —47.50, V — 51.10, VI — 58.00, VII — 64.80, olej cylindrowy do pary przegrzanej — 86.30, do pary nasyconej — 220 — 230 stopni — 60.10, smar Tavotte'a — 77.40, benzyna 721/730 — 88.20, 731/760 — 85.10, 761/770 — 60.70 zł.

METALE i WYROBY METALOWE.

Berlin, 19. 9. Ceny w markach niem. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz cif Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg.) 126, Cynk w płytach remelted zwykłej jakości handl. 50 — 51, Oryginalne aluminium hutnicze 98 — 99% w blokach walcow. i ciągnion. 210, dtto w sztabach walcow. i ciągnion. 214, Nikiel czysty 98 — 99% 340 — 350, Antymon Regulus 90 — 95.

Warszawa, 19. 9. „Elibor" i S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg): Cyna Banca 14.80, aluminium 5.10, ołów 1.40, blacha cynkowa 1.70, blacha ocynkowana 1.20, blacha dachowa żelazna 0.99, żelazna 0.47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20.50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0.22 za 1 sztukę, karbid 68.00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44.00 za tonę.

Sosnowiec, 19. 9. Hacele „Podkowa" notują za Nr. 6, Nr. 8 zł 7.50, Nr. 10 zł 9, Nr. 12 zł 10. Tendencja spokojna.

METALE SZLACHETNE.

Berlin, 19. 9. Srebro ca 0.900 w sztabach 76¾ — 77¾ R. M. za kg. Złoto w woln. obrocie 2.80 — 2.82. Platyna w woln. obrocie 8 — 9 R. M. za gram.

Londyn, 19. 9. Zamkn. Srebro 25⅞, — na dostawę 25⅞ d. za 1 uncję.

ZŁOTY W DNIU 19 WRZEŚNIA 1927 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.57—57.71, gotówka 57.64—57.78, **Berlin** przekaz na Warszawę 46.85—47.05, przekaz na Poznań 46.875—47.075, gotówka 46.85—47.25. **Londyn** przekaz 43.50, **N.-Jork** przekaz 11.20, **Zurych** przekaz 58, **Ryga** przekaz 61, **Czerniowce** przekaz 1789, **Bukareszt** przekaz 1805, **Medjolan** przekaz 207, **Praga** przekaz 376⅝.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Próby z kopaczkami ziemniaków.

W ostatnim czasie znana fabryka maszyn rolniczych Nitsche i Sp. w Poznaniu, dążąc do coraz sprawniejszego i pewniejszego rozwiązania zawiłego problemu maszynowego kopania ziemniaków, skonstruowała nową kopaczkę do ziemniaków, którą w dniu 8 bm. przedstawiła w pracy na polach Chwałkowa obok Środy, porównując ją równocześnie z pracą znanych kopaczek firm H. Cegielski T. A., Poznań, „Unja", Grudziądz i Melichar - Hajek, Brandyś n/Ł.

Ściśle fachowe i zupełnie objektywne pomiary i porównania przeprowadził dr. inż. T. Świeżawski, a dzierżawca domeny państw. Chwałkowo, p. pułk. R. Pasławski i nieliczni ziemianie okoliczni z p. Dzierżkowskim, kierownikiem doświadczalnego gospodarstwa Wielkopolskiej Izby Rolniczej w przyległem Pętkowie na czele, oceniali sposób dokonywania pracy poszczególnych maszyn. Warunki wybrano nienormalnie bardzo uciążliwe, bo wyznaczono maszynom działki na kartoflisku o bujnej, chociaż niewysokiej, świeżej i wzajemnie łączącej się naci ziemniaczanej, tak, iż kopaczki musiały się zatykać od czasu do czasu. Działo się to dlatego, że dla jednej pary koni był pociąg każdej kopaczki w pracy za wielki, jak wykazały pomiary precyzyjnym samopiszącym siłomierzem, własności Ministerstwa Rolnictwa i konie samoczynnie przyspieszały swój krok ponad normę, biegnąc na długościach rzędów 100-metrowych z prędkością od 1,2 do 1,6 m/sek.

Najmniejszą średnią siłę pociągową wykazały kopaczki: firmy H. Cegielski 225 kg i firmy Nitsche i Sp. 235 kg wobec 265 kg przy kopaczce czeskiej Melichar - Hajek i 295 kg przy maszynie „Unja". W ilości jednak zebranych kartofli, gatunku Woltman, o niejednolitej wielkości oraz w procentowej ilości pozostawionych ziemniaków w ziemi, a wydobytych ręcznie motykami, zajęła nowa maszyna firmy Nitsche i Sp. pierwsze miejsce. A mianowicie z obszaru 6 razy po 100 m. w odległ. rzędów po 61 cm (24), tj. z 366 mtr. kw. (czyli prawie $^1/_7$ morgi magd.), uzyskano następujące cyfry:

kopaczka Nitschego: 663 kg zebranych kartofli (na mórg wypada 4525 kg) z pozostawieniem 3,4 procent;

kopaczka Cegielskiego: 614 kg (na mórg 4190 kg), z pozostawieniem 5,2 procent;

kopaczka Melichar - Hajek: 610 kg (na mórg 4160 kg), z pozostawieniem 13,1 procent;

kopaczka „Unji" 550 kg (na mórg 3755 kg), z pozostawieniem 12,7 procent.

Pole po kopaczkach pracujących przybrało równy wygląd, wyjąwszy pole po kopaczce „Unji" wykazujące poszczególne bruzdy niewielkiemi wygłębieniami.

Istotnie zatem osiągnęła firma Nitsche i Sp. swoją nową kopaczką do ziemniaków wysoki poziom sprawności jej pracy, co się jeszcze uzupełnia celowością zastosowania sprężynowania podczas działania wideł wyrzutowych (łagodzenie uderzeń w kartofle) i wogóle solidnością budowy.

Handel maszynami rolniczemi w krajach Bliskiego Wschodu.

Badania, dokonane na miejscu przez fachowców amerykańskich co do zapotrzebowania ze strony rynków krajów Azji Zachodniej na maszyny rolnicze, wykazują — według informacyj naszego Min. Przemysłu i Handlu — co następuje:

W Turcji zauważa się po wojnie światowej wzrost popytu na maszyny rolnicze i narzędzia. W rolnictwie został dokonany znaczny postęp. Turecki rynek najchętniej kupuje żniwiarki i pługi motorowe produkcji amerykańskiej. Co do pługów konnych i innych narzędzi mniej skomplikowanych, dostarczają je Turcji przeważnie Niemcy i Czechosłowacja. Do wprowadzenia na rynek turecki pługów niemieckich najbardziej przyczynił się zarząd anatolijskiej kolei żelaznej, który przed i w czasie wojny na dogodnych warunkach sprzedawał je wzdłuż całej linji. Ostatniemi czasy rząd turecki usiłuje wprowadzić najnowsze typy maszyn rolniczych.

Syrja jako kraj słabo rozwinięty pod względem rolnym jest dla maszyn rolniczych nieznacznym stosunkowo rynkiem. Na przeszkodzie używa-

riu nowoczesnych maszyn rolniczych stoi niezamożność ludności wiejskiej, która w dodatku mało jest obeznana z narzędziami produkcji fabrycznej.

W Palestynie popyt na maszyny rolnicze istnieje przeważnie ze strony kolonij żydowskich i niemieckich, których liczba dosięga około 100. W tych kolonjach zauważa się ostatniemi czasy wzrost zapotrzebowania. Co się tyczy ludności arabskiej, to jest ona dotychczas jeszcze przywiązana do starych metod pracy, chociaż zaznaczyć należy, że stalowe pługi produkcji angielskiej znajdują od niedawna nabywców i pośród Arabów. Głównemi źródłami importowanych do Palestyny maszyn rolniczych są kolejno: Niemcy, Stany Zjednoczone A. P., Anglja, Francja i Czechosłowacja.

W południowo - zachodniej Arabji rolnictwo odgrywa rolę drugorzędną, a więc popyt na maszyny rolnicze prawie nie istnieje.

Natomiast w Iraku (w Mezopotamji) uprawa ziemi, w związku z dokonanemi i dokonywanemi obecnie robotami irygacyjnemi, zwolna postępuje. Od niedawna zauważyć się daje popyt nawet na traktory i żniwiarki produkcji amerykańskiej. Rynek ten potrzebuje pomp.

Persja znajduje się w podobnych do Iraku warunkach. Rolnictwo tu wegetuje, metody pracy są takie same jak i w starożytności. Wół jest główną siłą pociągową, a drewniany pług narzędziem pracy. Największą plagę rolnictwa stanowi brak wody. Jednak rząd obecny czyni zabiegi, aby wprowadzić nowoczesne metody uprawy ziemi i nowoczesne metody pracy zapomocą maszyn rolniczych typu europejskiego.

Ciekawy handel wymienny.

Podobnie jak w Polsce, posiada i w Niemczech znany traktor motorowy Fordson wielu zwolenników. Ciągnie on bowiem nietylko pługi i siewniki, ale nadaje się również do transportu wszelkich ciężarów. Berlińska fabryka Forda, przekonawszy się, że ciągi motorowe znajdują chętniejszych nabywców, aniżeli samochody, zastosowała się do istniejącej okoliczności.

W wielkim składzie zastępców Forda, naprzeciw dawnego zamku cesarskiego, zniknęły z wystaw wszystkie samochody. Miejsce ich zajęły Fordsony. Na postumencie ustawiono traktor, pomalowany na kolor złoty. Obok umieszczona tablica objaśnia, że „prawdziwa wartość Fordsona odpowiada wadze jego w złocie". Ludzie stoją przed szybą i podziwiają złotą maszynę. W drugiem oknie prezentuje się Fordson dla transportów pospiesznych. Koła zaopatrzone są w wielkie opony; osiągalna szybkość — 40 kilometrów na godzinę. W trzeciem oknie Fordson przystosowany do celów rolnika; obok zaś duży plakat z rysunkiem koni roboczych i napisem, że „jako zapłatę przyjmuje się konie".

Korespondent berliński jednego z pism poznańskich opisuje w następujący sposób swoją wizytę w omawianej firmie:

Wchodzę do wnętrza i informuję się u sprzedawcy. Opowiadam mu, że mam znajomego właściciela ziemskiego pod Wrocławiem, który chce nabyć traktor i zapłacić zbędnemi mu wówczas końmi roboczemi. Sprzedający Fordsony objaśnia mnie, że do firmy zastępców Forda w Berlinie należy handlarz koni, powiedzmy Lehmann, który płaci najwyższe ceny. Prosi o adres wrocławski celem posłania prospektów i oświadcza, że przedstawiciel ich może tam pojechać zaraz dla ocenienia fornalek. Traktor rolniczy kosztuje 3.725 marek, zaś z kołami na gumach i światłem 5.000. Kupując na raty, oprocentowuje się pozostałą należność w stosunku 8 i pół procent rocznie.

Sprzedawca spostrzega jednak niebawem, że znajomy mój nie wymienił zaraz koni na Fordsona i zostawia mnie, zwracając się do nowych klientów, którzy zajechali przed skład wiejskim wozem.

Amerykańska metoda sprzedaży wymaga, aby nowi klienci zostawili konie na składzie, zaś kupionym traktorem zaciągnęli wóz do domu. Wyszli jednak ze składu i wrócili do domu końmi, ponieważ traktor był dla nich za drogi.

Rosyjska produkcja maszyn rolniczych.

Plan sowieckiej budowy maszyn rolniczych przewiduje na rok 1927—1928 (od października) produkcję wartości 125 miljonów rubli; dla R. S. F. S. R. przeznaczono 66 proc. ogólnej produkcji, dla Ukrainy ca 18 proc.

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ.

Druga Polska Wystawa Radjotechniczna w Warszawie.

Druga ta wystawa radjotechniczna, która ma być otwarta już za kilka tygodni w Dolinie Szwajcarskiej, będzie nietylko miała na celu zaznajomić społeczeństwo z obecnemi ulepszeniami radjotechniki i radjofonji — posiadać będzie daleko ważniejsze znaczenie — agitacyjne. Chodzi tu o zaagitowanie sprzętu radjotechnicznego krajowego, dotychczas spłacaliśmy rocznie sumę około trzydziestu miljonów zagranicy, jakkolwiek posiadamy w kraju naszym wyroby zagranicznym dorównujące (jak naprzykład słuchawki, o których niedawno pisaliśmy. Red.), tak, że z sumy tej dałoby się najmniej ⅔ jej zaoszczędzić na rzecz rodzimego przemysłu radjotechnicznego. Wszystkie te przesłanki przyjścia z pomocą przemysłowi własnemu mając na uwadze, zorganizowano tę wystawę, celem zaznajomienia z wyrobami własnemi szerszego ogółu społeczeństwa naszego. Jako wzór wzięto wystawy w Londynie, Paryżu i Berlinie, gdzie wystawiono artykuły krajowe zarówno, jak i zagraniczne, wszystko to w celu, aby zwiedzający mieli możność porównania wyrobów własnych z zagranicznemi.

Będzie to zatem przegląd wszystkich wysiłków, jakie w kierunku uprzemysłowienia tego działu w kraju naszym zrobione zostały. Może przekona się wtedy naocznie odbiorca, że „cudze chwalicie"... i z sum płaconych zagranicy część zostanie w kraju dla podniesienia własnego dobrobytu.

Wystawa przytem wpłynie zapewne na rozwój radjofonji w naszym kraju. Dotychczas zaznacza się on dość słabo. W całej Polsce mamy zaledwie 100 000 posiadaczy radjoaparatów, podczas gdy liczba ich powinnaby wynosić przypuszczalnie przynajmniej pół miljona. W porównaniu z innemi krajami jest to cyfra niesłychanie znikoma i należy czynić wszelkie wysiłki, aby ją podnieść i wzbudzić zainteresowanie wśród mas najszerszych. Dlatego też Zarząd Zrzeszenia, z prezesem inż. Siennickim oraz pp. Wisenbergiem i Rogozińskim na czele, postanowił, nie szczędząc trudów i ofiar, zorganizować taką wystawę, któraby pokazała społeczeństwu wszystko, co zaszło w ostatnich czasach nowego w radjotechnice i radjofonji.

Zainteresowanie wystawą jest bardzo duże. Widać to choćby z tego, że wszystkie stoiska są już od dwóch miesięcy zajęte. Wystawa uzyskała poparcie ze strony ministerstw: Poczt i Telegrafów, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wojskowych, jak również Towarzystwa „Polskie Radjo", w którego interesie leży, zresztą, jak największy rozwój radjofonji. Polskie Radjo ma urządzić na wystawie własne „studjum koncertowe". Będą stąd nadawane normalne audycje południ. i wieczorowe. Da to możność zwiedzającym poznania całej techniki nadawania przez mikrofon".

O wyłączaniu stacji miejscowej.

Dr. inż. Jan Bruder w Krakowie ogłosił ciekawy sposób wyłączania stacji miejscowej, polemizując przytem z wywodami art. p. Z. Olszewskiego w tej samej kwestji. Sposób ten wraz z polemiką poniżej umieszczamy.

Z interesującego artykułu p. O. wynikałoby, że „wyłączenie" stacji miejscowej jest rzeczą raczej przypadku, że ponadto wymaga kosztownej, wielolampowej aparatury, całego szeregu prób z różnemi antenami, przeciwwagami i t. d.

Otóż w rzeczywistości — o ile o moje szerokie doświadczenie chodzi — tak nie jest. Kwestja wyłączenia da się rozwiązać w sposób zupełnie pewny li tylko przy zachowaniu paru prostych warunków, ani kosztownych, ani trudnych do realizacji. Bardzo ważnym warunkiem jest oczywiście „selektywność" aparatu. Szereg aparatów (neutrodyna, układ Reinartza) już dzięki samej swej budowie posiada tę selektywność w wystarczającym stopniu. Skoro amator jest jednakże już w posiadaniu aparatu o własnościach mało selektywnych (negadyna, rezonans, autodyna), może z łatwością podnieść selektywność swego aparatu w zdumiewający sposób przez urządzenie t. zw. aperjodycznej anteny. Jest to drobna zmiana na aparacie, a nie na antenie (jakby to błędnie z nazwy wynikało), którą każdy, nawet początkujący, kosztem ok. 6 zł może na swym odbiorniku uskutecznić.

Krokiem następnym będzie użycie tak niesłusznie przez autora omawianego artykułu wzgardzonego układu eliminacyjnego. Urządzenie takie oddaje bezcenne usługi i jest częstokroć zupełnie nieodzowne.

Prawdą natomiast jest, iż znajdujące się w handlu „eliminatory" są kompletnie bezwartościowe, gdyż są sporządzone z najlichszych części składowych (kondensatorów obrotowych mikowych i t. p.)) i zupełnie mijają się ze swym celem. Natomiast śmiesznie łatwo jest samemu sporządzić obwód eliminacyjny kosztem zaledwie 11 zł.

Podpisany, posiadający już obszerne doświadczenie, sporządził przed 2 miesiącami aparat 2 (!) lampowy typu Reinartza, który zaopatrzony we własny eliminator, daje (przy równoczesnem, zupełnem wyłączeniu Krakowa) bardzo głośny odbiór 15 większych stacyj europejskich, przyczem załączony jest tylko na antenę świetlną (!).

Zaznaczam, że układ Reinartza jest niezwykle prosty do sporządzenia, a koszt całej aparatury (z lampami, akumulatorami i t. p.) wynosi wszystkiego 250 zł.

Dwa inne sposoby, na powyższym wzorowane, wykazały tę samą sprawność. Ponadto działanie aparatu zostało wypróbowane na różnych antenach w różnych miejscach Krakowa.

Budowa wyżej wymienionych urządzeń pomocniczych jest, jak już wspomniano, niezwykle prosta.

Antenę aperjodyczną (słuszniej: niestrojoną) sporządzamy w ten sposób, iż przy aparacie zacisk anteny i uziemnienia spinamy krótko zapomocą cewki. Podobnie antena oraz uziemnienie łączymy cewką. Obie cewki powinny mieć urządzenie, umożliwiające wzajemne ich zbliżanie lub oddalanie. Użycie kosztownego sprzęgacza jest zupełnie zbyteczne, wystarcza umieścić je przesuwalnie na wspólnym wałku tekturowym, przeprowadzonym przez ich światło.

Odbiornik nie posiada zupełnie połączenia metalicznego z anteną.

Pojemność kondensatora obrotowego C = 500 cm^3, cewka „L" posiada 75 zwoi dla Krakowa i Poznania, zaś 150 zwoi dla Warszawy. Kondensator obrotowy może być najskromniejszego gatunku, byle tylko z izolacją powietrzną, a nie n. p. mikową. Przewód pomiędzy eliminatorem a aparatem odbiorczym powinien być jak najkrótszy, gdyż działa jako antena.

Nastawienie eliminatora odbywa się w ten sposób, iż ustawiamy nasz odbiornik na dowolną falę, zbliżoną do fali stacji miejscowej, poczem przez obrót kondensatorem C sprawiamy, iż stacja miejscowa staje się zupełnie niesłyszalną. Eliminator raz nastawiony dalszej regulacji nie wymaga.

Zdarza się niekiedy, iż odbiornik już przy odłączonej antenie i uziemnieniu posiada odbiór stacji miejscowej. W takich wypadkach mimo eliminatora, stacja miejscowa niekiedy „przebija". Na ten stan rzeczy pomaga „opancerzenie" odbiornika. Wystarczy wewnętrzne ściany skrzynki odbiornika wyłożyć podwójną warstwą grubszej cynfolji.

Nowy nadajnik Mosk. Gub. Sowietu Związków Zawodowych.

Przebudowa radjostacji M. G. S. P. S. rozpoczętą została od ustawiania nowych masztów. Na masztach tych zawieszoną została antena; pozioma część, długości 35 metrów, składa się z 5 promieni, a pionowa, długości 38 metrów, — z 3 promieni. Pod masztami na wysokości 2 metrów, nad dachem domu Związków, umieszczoną została rozgałęziona przeciwwaga, składająca się z dwóch izolowanych od siebie części. Każda część ma osobne doprowadzenie do nadajnika.

Zamiast starego nadajnika, mającego moc 100 watów, pracującego wg. schematu Heising'a, postanowiono zbudować nowy nadajnik, w innym lokalu i wg. nowego schematu.

Ustawianie masztów ukończone zostało już we wrześniu 1926 r., lecz pertraktacje o otrzymanie nowego lokalu trwały dosyć długo i zakończone zostały dopiero w listopadzie, kiedy rozpoczęto roboty związane z budową nowego nadajnika.

Nowy nadajnik postanowiono budować wg. schematu modulacji w obwodzie siatki, z niezależnem wzbudzeniem.

Schemat ten jest bardzo prosty. Nadajnik zasilany jest od sieci trójfazowego prądu miejskiego, który przez wyłącznik drążkowy przechodzi na pierwotne uzwojenie transformatora podwyższającego napięcie do 6600 woltów. Prąd wysokiego napięcia wyprostowuje się przy pomocy trójfazowego prostownika rtęciowego i dalej pulsujący prąd przechodzi do filtru, składającego się z dławika i kondenzatora. Stąd prąd stały o napięciu 4000 woltów przechodzi na anody lamp. Transformator drugi zasila ług rtęciowy.

Drgania wielkiej częstotliwości wywoływane są jedną lampą W—500, pracującą wg. układu trzech punktów. Drgania te przechodzą z obwodu przez indukcyjnie z nim związaną cewkę na siatki pięciu takich samych lamp włączonych równolegle, które wzmacniają te drgania i przekazują je do anteny. W ten sposób te pięć lamp pracują w charakterze wzmacniacza wielkiej częstotliwości. Cewką antena nastraja się na falę obwodu powyższego.

Jak już zaznaczyliśmy, schemat pracuje wg. schematu modulacji w obwodzie siatki, polegającej na tem, że moc drgań w antenie zależną jest od potencjału na siatkach lamp wyjściowych. Można było kierować prąd modulacyjny na siatkę tych lamp i wtedy w takt z prądem modulacyjnym zmieniałoby się napięcie na siatkach tych lamp, a więc i moc drgań w antenie. Byłby to zwykły sposób modulacji na siatkę. Lecz modulować można również, zmieniając wielkość oporu wewnętrznego włączonej pomiędzy siatką a katodą lampy. W tym charakterze służy w niniejszym schemacie wzmacniająca lampa. Napięcie modulacyjnego prądu przez transformator przechodzi na siatkę tej lampy. W takt ze zmianą napięcia na siatce tej lampy zmienia się jej opór, a więc i napięcie na siatkach lamp wyjściowych, a co z tego wynika — i prąd w antenie. W ten sposób uskutecznia się modulacja.

Przy pomocy potencjometru można ustalić dowolny początkowy potencjał na siatce lampy modulacyjnej. Manipulując suwakiem tego potencjometru, zmieniamy potencjał na siatce modulacyjnej lampy, a jednocześnie i prąd w antenie. Jeśli wykreślić krzywą zależności prądu w antenie od potencjału na siatce modulacyjnej lampy otrzyma się tak zw. modulacyjną charakterystykę nadajnika. Przy prawidłowo dobranych warunkach charakterystyka ta w większej swej części powinna być linją prostą. Linja prosta charakterystyki jest dowodem proporcjonalności pomiędzy prądem w antenie i potencjałem na siatce modulacyjnej lampy, a więc i możności niezniekształconego nadawania.

Nowy nadajnik składa się z 5 szaf. Pierwsza mieści w sobie transformator i kenotrony dla otrzymywania stałego prądu wysokiego napięcia. Kenotrony te nie mają ścisłego związku z nadajnikiem; używane one są w tym czasie, kiedy nadajnik pracuje dla celów laboratoryjnych. W drugiej szafie umieszczono rtęciowy prostownik. W następnej — wzbudnica z obwodem drgań. W czwartej — pięć wyjściowych lamp i lampa modulacyjna. W ostatniej — cewka antenowa i rączka dla przyłączenia anteny i przeciwwagi do ziemi.

W grudniu 1926 r. zakończony został całkowity montaż stacji. Od lutego 1927 r. stacja nadaje normalnie. Największa moc nadajnika około 2.5 Kw. (Radiolubitel Nr. 3 — 1927 r. Moskwa).

Zastosowanie rzadkich metali w radjotechnice.

Bardzo wiele rzadkich metali, które dawniej dla użytku praktycznego nie przedstawiały żadnej wartości, znalazły w radjotechnice szerokie pole zastosowania. A więc przedewszystkim tor, którego obecnie używa się do platerowania włókna lamp katodowych. Tellur był w praktyce zupełnie bezwartościowy; dziś korzysta się z jego własności detekcyjnych w detektorach. Pokrewny tellurowi selen znajduje zastosowanie w formie komórek selenowych przy radjotelegrafji i odgrywa niemałą rolę przy doświadczeniach nad telewizją. Tantalu używany przy budowie lampek prostowniczych, a wreszcie molubdenu używa się przy fabrykacji silnych lamp dla wzmacniaczy.

Oryginalny pomysł.

Amerykańska stacja radjofoniczna WRNY w Nowym Jorku zorganizowała służbę informacyjną, przy której transmituje się przez radjo również głos pytającego. Słuchacz, pragnący uzyskać jakąkolwiek informację, zwraca się telefonicznie do stacji, gdzie dzięki specjalnemu urządzeniu zapytanie przekazuje się na mikrofon. Na pytanie otrzymuje się natychmiast odpowiedź ze studja, poczem połączenie telefoniczne zostaje przerwane dla połączenia stacji z następnym zapytującym.

Przy pierwszych próbach przekazywano jedynie zapytania, stawiane przez radjosłuchaczki. Jeżeli pomysł ten okaże się dobrym, utrzyma się go na stałe.

„Martwe strefy" na falach krótkich.

Dziwne zjawisko „martwych stref" przy nadawaniu na falach krótkich, jest nieraz powodem ciekawych wydarzeń. Tak np. pewien radjoamator w San Jose (Kalifornja), mimo usilnych starań nie mógł na falach krótkich nawiązać łączności ze swym przyjacielem, mieszkającym w Carmel, w odległości 80 km. w takiej właśnie „strefie martwej". Ponieważ jednak wiedział, iż przyjaciel jego w pewnych godzinach utrzymuje połączenie z Singapore, wysyłał więc wiadomości, przeznaczone dla niego również z Singapore i niebawem tą samą drogą otrzymał odpowiedź.

Dla uzyskania więc połączenia na odległości 80 km., wiadomości musiały przebyć drogę 6.000 km.

Uznanie zasług wielkiego uczonego angielskiego.

Medal Mascart'a, który po raz pierwszy otrzymał w roku 1924 Andre Blondel, został w tym roku przyznany znanemu uczonemu angielskiemu I. I. Thomsonowi, profesorowi Uniwersytetu w Cambridge, twórcy współczesnej teorji budowy atomu oraz badaczowi zjawiska wyładowań elektrycznych w gazach. Prace I. I. Thomsona doprowadziły do wynalazku lamp trójelektrodowych, prostowników i t. d. i otworzyły szerokie horyzonty w nowym dziale praktycznych zastosowań elektrotechniki.

Ze Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych
na Województwa Poznańskie i Pomorskie

OKÓLNIK Nr. 18.

Następne posiedzenie Związku odbędzie się w poniedziałek dnia 26 września r. b. o godz. 20 na salce posiedzeń Restauracji „Piwnica Ratuszowa" z następującym porządkiem obrad:

a) Sprawozdanie Zarządu
b) Przyjęcie nowych członków
c) Wystawa Krajowa w Poznaniu
d) Wnioski
e) Wolne głosy.

Ze względu na bardzo ważne kwestje, związane z Wystawą Krajową, uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych.

„MŁYNOTWÓRNIA", WYTWÓRNIA MASZYN MŁYNARSKICH W ROGOŹNIE, T. A.

Dnia 15 b. m. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów, na którem władze Towarzystwa zdały zebranym sprawozdanie za rok operacyjny 1926. Rok ten Towarzystwo powyższe przy kapitale akcyjnym 540 000 zł, zakończyło poważnemi stratami, dochodzącemi do sumy 486 583 zł. Straty te zostały spowodowane ogólnym kryzysem przemysłu polskiego, a w szczególności przemysłu młynarskiego. Opanowanie bowiem rynku przez konkurencję zagraniczną, z powodu niedostatecznych stawek celnych, oraz niedopisujące w latach ubiegłych zbiory, wpłynęły ujemnie na stan zamówień przedsiębiorstwa. Brak zaś obrotowych środków uniemożliwił normalny rozwój tej bezwzględnie żywotnej i największej placówki w kraju.

Jednakże wyniki roku bieżącego dają przeświadczenie niewątpliwego polepszenia stanu interesów, jak i powiększenia kontyngentu odbiorców, wśród których coraz większem cieszą się uznaniem wyroby przedsiębiorstwa, konkurujące co do jakości i cen z zagranicą.

To też zebrani akcjonarjusze w zrozumieniu doniosłego znaczenia placówki dla kraju, jak i w przekonaniu żywotności tejże — nie zawahali się jednomyślnie ponieść ofiarę przez spisanie lwiej części kapitału akcyjnego.

Jednocześnie akcjonarjusze uchwalili jednomyślnie zredukowany kapitał podnieść przez nową emisję akcyj do wysokości 270 000 zł, tem samem dając możność zasilenia przedsiębiorstwa świeżym kapitałem i tworząc podstawę do dalszego rozwoju przedsiębiorstwa. W konsekwencji do powyższego dozór sądowy zostanie skasowany.

FABRYKA WYROBÓW CERAMICZNYCH, KROTOSZYN - PRZYSIEKA, SPÓŁKA AKCYJNA W POZNANIU.

Zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów odbyło się dnia 15-go b. m. pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej, p. Stefana Grabskiego. Sprawozdanie Zarządu za rok 1926-27 oraz bilans z rach. zysków i strat przedstawił zgromadzonym członek zarządu, p. St. Mieczkowski, zaznaczając, że produkcja w roku gospodarczym wynosiła w Krotoszynie 9 miljonów sztuk czyli o 2 700 000 sztuk więcej, niż w roku ubiegłym, zaś Przysieka dała 12 i pół miljona sztuk czyli o 6 i pół miljona więcej. Rezultat fabryki w Przysiece, niewątpliwie, po ostatniej przebudowie jeszcze się powiększy. Wyroby spółki są pierwszorzędnej jakości i bardzo poszukiwane na rynku, a szczególnie sączki, dachówki, klinkiery i cegła. Cegła, nadająca się specjalnie do prac kanalizacyjnych, ostatnio poszukiwana była przez magistraty Warszawy i Łodzi. Przedsiębiorstwo należy uważać za największe w Polsce, a zamówienia przekraczają 5-krotną cyfrę produkcji.

Przedstawiony bilans za rok 1926-27, zamykający się po stronie aktywa i pasywa sumą 832 533,21 zł, przyjęto i udzielono pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Zysk, osiągnięty w wysokości 87 448,84 zł, podzielono w formie proponowanej, tak, że na dywidendę i superdywidendę przypada 20 procent, czyli 60 gr od akcji 3-złotowej.

Po przeprowadzeniu wyborów w skład Rady Nadzorczej wchodzą pp.: dyr. Stefan Grabski, Zygmunt hr. Kurnatowski, Jan hr. Żółtowski, Rodryk hr. Dunin i dr. Tadeusz Moszczeński. Zarząd spoczywa w rękach pp.: Stanisława Mieczkowskiego i Marcina Czubka.

WITOLD SZEBEKO, FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH, BYDGOSZCZ, HETMAŃSKA 12.

Nadzwyczaj pocieszającym objawem uprzemysłowienia się naszego i przejścia w tym dziale wytwórczości z okresu wytwórnictwa chałupniczego do przemysłu fabrycznego jest wyżej wspomniana firma.

Posiadając najnowszego typu specjalne maszyny i automaty, kierowane według ostatnich wymogów technicznych, może ta fabryka z łatwością i zwycięsko konkurować z wyrobami zagranicznemi, czy też miejscowego przemysłu chałupniczego. Wyrobiwszy sobie, jako specjalność, sporządzanie kołeczków i rączek do paczek, obsad do pilników, kiji do szczotek, grabi, map i t. p., może fabryka wyrobów drzewnych p. W. Szebeko w Bydgoszczy w zupełności zadowolić wszelkie w tym względzie wymagania najszerszego ogółu odbiorców. Nic też dziwnego, że firma nieustannie powiększa swoją produkcję, ciesząc się wyrobionem zaufaniem, jakie umiała sobie zyskać w społeczeństwie fachową i solidną pracą swoją.

KORZYSTNE ŹRÓDŁO NABYCIA ODZIEŻY ZAWODOWEJ.

Nie potrzebujemy chyba zwracać specjalnej uwagi na to, jak ważną rzecz odgrywa odpowiednia odzież roboczo-zawodowa. Ubrania kotłowe, szoferskie, ślusarskie oraz wszelka inna odzież robocza jest poprostu niezbędna przy wykonywaniu praktyki zawodowej, to też przedsiębiorcy nasi z całem zaufaniem odnoszą się do firm, trudniących się fabrykacją specjalnej odzieży zawodowej. Prym dzierży tu znane przedsiębiorstwo p. **Stefan Jezierny, Poznań, Wrocławska 37,** którego doskonałe wyroby posiadają w kołach zainteresowanych dawno ustaloną już opinję. Ostatnio p. Jezierny powiększył specjalny dział odzieży roboczo-zawodowej przez wprowadzenie nowoczesnych urządzeń technicznych, tak, że jest w stanie zaspokoić nawet najwybredniejsze wymagania. Szan. Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy **Stefan Jezierny,** zamieszczone w niniejszym numerze „Rynku Metalowego i Maszynowego".

Przetargi — Submisje — Licytacje

Przetarg ofertowy.

Magistrat stołecznego miasta Poznania zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac około urządzenia centralnego wodnego ogrzewania w domu administracyjnym Spalarni Śmieci w Poznaniu.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na urządzenie centralnego ogrzewania w domu administracyjnym Spalarni Śmieci", najpóźniej do godziny 12 dnia 4 października 1927 r. w pokoju 11 naszego biura.

Wzory ofert wydaje się za opłatą w pokoju 12 podpisanego Urzędu.

Bliższych informacyj udziela się w pokoju 18 naszego biura.

Miejski Urząd Budownictwa Naziemnego
Poznań, ulica Nowa 10, III piętro.

Przetarg.

D. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 11 października 1927 r., przetarg publiczny na dostawę śrub, naśrubków, nitów żel., wkrętek do drzewa i metali żel. mosięż., zatyczek żel., sworzni żel.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim nr. 211 z dnia 15. 9. r. b. i w Epoce nr. 249 z dnia 13. 9 r. b.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg.

D. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 30 września r. b. przetarg publiczny na dostawę karbolineum, lakieru czarnego przeciw rdzy, poduszki maźnicze, nici siodlarskie drelich — płótna żaglowe, oponowe, workowe i inne, szpagaty, siatki bagażowe, pilśń prasowany i miękki, knot bawełniany.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim nr. 210 — 14 września r. b. i w Epoce nr. 249 — 13 września r. b.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Miasteczka G. Śl., rozpisuje niniejszem konkurs na przetarg ofertowy na sprzedaż całkowitego urządzenia gazowni (System Pentair).

Oferentom udziela się możność zobaczenia gazowni wzgl. urządzenia mającego zostać sprzedane w dniach od 15-go do 20-go września 1927 r. w celu złożenia oferty, które winno nastąpić do dnia 24 września 1927 r.

Otwarcie i przybicie oferty odbędzie się dnia 26 września 1927 r. w ratuszu w Miasteczku Śl., Rynek nr. 7 o godzinie 11 przed południem.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta z pośród kupujących.

A. Kapołka, burmistrz.

Przetarg.

Kierownictwo Zbrojowni nr. 2 w Warszawie zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę 1 szlifierki samoczynnej precyzyjnej, do szlifowania okrągłych przedmiotów o następującej charakterystyce:

1. długość szlifowania min. 2500 mm.
2. średnica szlifowania z lunetami 120—150 mm.
3. max. średnica szlifowania bez lunety 300 mm.
4. minimalna średnica szlifowanych przedmiotów 20 mm.
5. precyzja na średn. szlifowania max. 0,01 mm.
6. dokładność szlifowania na dług. 2500 mm. max. 0,01 mm.
7. napęd jednotarczowy z urządzeniem do napędu indywidualnego.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych firmowych kopertach, zaopatrzonych w napis: „Oferta na szlifierkę do przetargu na dz. 15. 10. 27 r.", należy składać w Biurze Rachunkowo-Materjałowem Zbrojowni nr. 2, Praga, Stalowa 58, do godz. 10-ej, dn. 15 października 1927 r.

Wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanej maszyny należy składać w Centralnej Kasie Państwowej lub Kasie Skarbowej w Warszawie, a otrzymany kwit łącznie z odpisem dołączyć do oferty (wewnątrz zapieczętowanej koperty).

Wezwanie do składania ofert.

4 Okręgowe Szefostwo Intendentury w Łodzi (Al. Kościuszki 4) ogłasza nieograniczony przetarg publiczny na dostawę w terminie od 15 października do 31 grudnia r. b. około 500 (pięćset) ton koksu do centralnego ogrzewania. Cenę podawać loco wagon stacji załadowczej.

Termin wnoszenia ofert z dołączeniem próbek koksu do dnia 3 października r. b., godz. 10-ta rano, poczem nastąpi rozprawa ofertowa ewent. ustna.

Szef Intendentury O. K. IV.

Przetarg.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę 4 domów mieszkalnych w Gdyni na Oksywiu.

Termin składania i otwarcia ofert 30 września 1927 r. o godz. 12 w południe.

Wadjum w wysokości 16.000 zł należy składać w gotówce w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na konto F. K. W. Nr. 1288, w papierach wartościowych w biurze F. K. W.

Ślepe kosztorysy i warunki techniczne można otrzymać w biurze F. K. W. w Warszawie, Zoliborz, ul. Śmiała 31.

Przetarg ofertowy.

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dokończenie budowy gmachu Urzędu Skarbowego i Kasy Skarbowej w Wierzbniku.

Oferty należy wnieść do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, do dnia 30 września 1927 r. do godz. 11 przed południem.

Wszelkich informacyj udziela Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki.

Te ostatnie nabyć można za opłatą 3 zł.

Dyrektor Robót Publicznych
(—) **Krug.**

Przetarg.

Dnia 3-go października 1927 r., o godzinie 10 przed południem w Kancelarji Nadleśnictwa Suchodół (poczta Krechowice — Małopolska) odbędzie się przetarg zapomocą ofert pisemnych na sprzedaż około 770 m^3 drewna użytkowego świerkowego i jodłowego gotowego, loco las, w oddz. lasu 36, 37 i 38.

Szczegółowe warunki przetargu są do przejrzenia w Nadleśnictwie w godzinach urzędowych.

Nadleśnictwo Suchodół.

Przetarg.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia 11 października o godzinie 11-ej na sprzedaż 85 ton starej miedzi

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w „Monitorze" z dnia 13 września r. b, Nr. 209 i w „Epoce" z dnia 11 września r b. Nr. 249.

4770

Celem ulepszenia już istniejącej fabryki musztardy poszukuje się

fachowca

którytby był wstanie takową urządzić według najnowszego systemu. Zgłoszenia do adminstracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 4776.

Stenotypistka

biegła w polskiej i niemieckiej stenografji potrzebna zaraz do większego przedsiębiorstwa Zgłoszenia z dokładnem podaniem dotychczasowej działalności i żądań uprasza się pod nr. 101 do adm. niniejsz. pisma.

Zastępstwo

na artykuły wchodzące w zakres branży żelaza **poszukuje się.** 4735

Ar-Ko-Pe, Poznań, Małe Garbary 4.

Dawno istniejąca firma w Warszawie, rozporządzająca kapitałem obrotowym, obszernemi składami i urządzeniami poszukuje 4778

ZASTĘPSTW

wyłącznej sprzedaży artykuł. żelaznych lub metalowych.

Oferty do adm. Rynku Metal. i Maszynowego pod nr 4778.

Długoletni kierownik

zakładów kotlarsko-mechanicznych z praktyką w większych przedsiębiorstwach w **kraju i zagranicą** — poszukuje **posady stałej** — może być od zaraz. **Specjalność:** traser na kotły o wysokiem ciśnieniu, także traser maszynowy. Język polski, niemiecki i rosyjski — wiek średni. Zgłoszenia do admin. „Rynku Metal. i Maszyn.“ pod nr. 4751

Zdolny wagarz (Monter do wag-mechanik) reperuje, montuje i przestawia wagi od najmniejszych t. zw. precyzyjnych do największych (kolejowych) włącznie, z największą precyzją i dokładnością. Obeznany pozatem z wszelkiemi pracami z zakresu mechaniki i ślusarstwa maszynowego, **przyjmie posadę** w większem solidnem przedsiębiorstwie. Łask. zgłoszenia uprasza się do admin. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod „Wagarz-mechanik“. nr. 4742

Młocarnię parową 60" Schulz, Magdeburg (Universal) z wbudowaną prasą do słomy, kompl. tanio na sprzedaż G. SCHERFKE, Fabryka maszyn, Poznań, ulica Dąbrowskiego 93. 4737

Wspaniała egzystencja!

Wielki i obszerny warsztat ślusarski istniejący od r. 1868, znajdujący się w centrum miasta, z 24 imadłami i najrozmaitszemi maszynami pomocniczemi, w rozwijającem się miejscu kąpielowem Kujaw, woj. Poznańskiego, z 30000 mieszkańców jest jako lokal fabryczny na wyroby masowe lub eksportowe, lub też jako fabryka konstrukcyj żelaznych, wreszcie jako warsztat reperacyjny samochodowy, tanio **do wydzierżawienia**. Liczy się tylko na finansowo silnych fachowców o możliwie wysokiem wykształceniem fachowem. Okolicę zamieszkują gospodarczo silni średni i wielcy właściciele ziemscy, a znajdujące się tamże liczne przemysłowe zakłady oddają corocznie wielkie zamówienia. Miejsce kąpielowe jest stacją węzłową Poznań-Toruń. Z automobili woj. Pozn. i Pomorskiego największa ilość przypada na daną okolicę. Tylko na wyczerpujące oferty z podaniem fachu, dotychczasowej pracy i posiadania kapitałów płynnych udziela się odpowiedzi. Oferty uprasza się do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 4767

Sprzedamy korzystnie **kocioł leżący 15 K. M.,** maszynę zapędową leżącą 10 K. M. kompl., z pompą do wody i rurami. **Mieczarnia Gniezno, Konikowie 13** 4768

W. J. Szwarc

zakład wyrobów miedzianych i kotlarnia

Września - Poznańska

ma

około 50 metrów rur

żelazno kutych o średnicy 125 mm. z krzyżami i pierścieniami, gotowe do skręcania i wypróbowania na 25 atm.

Zawory z kryzami

(Wawerschieber) o średnicy 125 mm., fabrykat Robb i Reuter, około 2500 kg. rur lano żelaznych z mufami o średn. 150 mm. do wodociągów, wypróbowane na 20 atm., około 400 mtr. rur gazowych czarnych 2c., **2 zbiorniki** o pojemności 3 500 — 4 500 litrów. Śruby maszynowe 20×100 4704

na składzie tanio do oddania.

Samochód Benz 35 k.

torpedo 6 osobowy, światło elektryczne, nowo lakierowany, ekonomiczny, w porządku wzorowym. **Motocykl Dag** 3½ k. dwucylindrowy, nowy sprzedam. **Samochodzik** 2-3-4 osobowy, ekonomiczny, w dobrym stanie (nie Matis) **kupię** lub za dopłatą zamienię na Benza. Oferty: 4736

Warszawa, Nowy Zjazd 5 m. 19. Ks. prof. W. Kwiatkowski

Tartak na Pomorzu

3 trakowy, położony w lesistej okolicy, z bocznicą kolejową, urządzeniem technicznem najnowszych konstrukcyj, wielkim placem z budynkiem mieszkalnym sprzedam natychmiast. Łask. zgłoszenia do „Rynku Metalowego i Maszyn.“ pod nr. 4739.

Prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"

KUPNA

Poszukuję **baseny,** pojemności 500—800 ltr. oraz próżne blaszane lub żelazne beczki, zdatne do użytku, używane lecz w dobrym stanie. Oferty do „Rynku Metal. i Maszyn." pod nr 4740.

Poszukuje się kupna

dynamo-maszyny

110-160 Volt, 3¼-4 klw.

Zgł. do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 4764

Kupimy walce do blach

(Blechwalze) 1,3 do 2 m długości walców do blach do 5 m/m grubości, choć wymagające reparacji, kupimy. Oferty skierować do f-my

BRACIA BLOTTNER, Bojanowo Wielk.

Fabryka maszyn i towarów z blachy. 4748

Kupimy:

Nożyce ręczne

do krajania profilowego żelaza, kątówki do 100 m/m, korytka do nr. 10, oraz

Piłę cyrkularną do metali

na zimno, ∅ 300 do 400 m/m.

4563

Fabryka Maszyn

Ołdakowski i Neumark

Łódź, Zakątna 81.

Motory elektryczne

5/6 i 8/10 KM. 440 volt zakupię. Oferty uprasza

Leon Żurowski, skład drzewa i obróbka

Poznań, ulica Raczyńskich 3-4. Tel. 1087

4797



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Na wszelkie zapytania odpowiadamy zainteresowanym firmom wprost. Nadesłane zapytania tak długo powtarzamy, aż nie zostaną załatwione. Podejmujemy to bezpłatnie a należy nam jedynie wyłożone portorja zwrócić. Prosimy więc z naszego działu informacyjnego jaknajczęściej korzystać, gdyż skonstatowaliśmy, że spowodował on już niejedną poważną transakcję.

Uprasza się o podanie adresu:

Nr. 3052. fabryki maszyn do obróbki metali wybijającej na swych tokarniach znak „Aster".

Nr. 3122. firmy, która dostarcza płyty miedziane, gładko szlifowane, do miedziorytów okwafortów.

Nr. 3114. firmy, któraby nadesłała katalog za zaliczką, na balkony, parkany, nagrobki i balustrady.

Nr. 3128. firmy, która dostarcza pióra różnych wielkości do zamków skrzynkowych i wpuszczanych.

Nr. 3129. firmy, która dostarcza różnej wielkości haki karabinowe (Karabinerhaken).

Nr. 3146. fabryki, która leje z gusu podstawy (nogi) do maszyn do szycia.

Nr. 3147. firmy, która wyrabia torebki i siodła do rowerów.

Nr. 3149. firmy, wyrabiającej kombinowane tokarnie z heblarką i frezarką.

Nr. 3168. firmy, która dostarcza piece do emaljowania rowerów.

Nr. 3175. firmy, która wyrabia maszyny do sporządzania siatek drucianych.

Nr. 3178. firmy, która dostarczy w większych ilościach drut stalowy, płaski i okrągły, hartowany i rychtowany, do wyrobu szczotek, o różnych wymiarach.

Nr. 3179. firmy, która dostarczy taśmę stalową 0.8 mm. × 0.3 mm., 2.5 × 0.3 mm. i 3½ × 0.4 mm.

Nr. 3183 do 3193. firmy, która dostarcza młotki oprawne do 5 kg., pioniery monterskie, imadła do rur, kolby do lutowania miedziane, proste i młotkowe, pasy bezpieczeństwa, słupołazy, obcęgi do blachy, dłuta stolarskie, kalibrowane klucze wiolastie, kowadła małe i duże, imadła równoległe i imadła styryjskie.

Nr. 3196. fabryki, która wyrabia mechaniczne maszyny do wyrabiania „węgiełków trybulażowych (Rauchpapkohle) i do wyrabiania węgiełków do żelazek do prasowania, sześciokątnych (jak Dalli Glühstoffkohle).

Nr. 3197. fabryki w Polsce, która wyrabia pierścienie gumowe, odporne na działanie ropy naftowej, elastyczne, nieścierające się.

Nr. 3199. fabryki w Poznaniu, która wyrabia zawory metalowe mufowe (Absperrventile Rotguss) i chce oddać zastępstwo na zagłębie naftowe w Borysławiu.

Nr. 3204. fabryki krajowej, która wykonuje urządzenia tartaków i cyrkularek.

Nr. 3205. fabryki, która dostarcza wiązałki do drzewa.

*

Prosimy zwrócić baczną uwagę na zapytania, które prawie codziennie do Redakcji pisma naszego nadchodzą, a które publikujemy w każdym numerze.